



DZIENNIK ŁÓDZKI

Opinia belgijska o polskiej granicy zachodniej

BRUKSELA (PAP). — 80 proc. uczestników ankiety przeprowadzonej przez belgijski ruch obronców pokoju w zakładach metalurgicznych „ACEC” w Charleroi wypowiedziało się za uznaniem granicy na Odrze i Nysie, za pokojowym rozwiązaniem problemu niemieckiego.

Przeciwko takiemu rozwiązaniu wypowiedziało się 1,8 proc. Reszta powstrzymała się od głosu lub też oddała nieważne głosy.

11 tys. policjantów pilnuje ograniczenia wolności Algierczyków w Paryżu

PARYŻ (PAP). W Paryżu i Algierze utrzymuje się napięta atmosfera.

W Paryżu ponad 11 tys. policjantów nadal postawionych jest w stan alarmu w celu nie dopuszczenia do demonstracji ludności.

Narada w KC PZPR na temat gospodarki materiałowej

Decydujący czynnik obniżki kosztów własnych w przemyśle

WARSZAWA (PAP). — W organizacji produkcji, w technice, w normowaniu pracy i na innych ważnych odcinkach działalności gospodarczej przedsiębiorstw przemysłowych, budowlanych, transportu i łączności — dokonano w ostatnich latach dużych po-

stępów. Pozostały natomiast daleko w tyle bardzo istotne zagadnienia gospodarki materiałowej.

Tej właśnie sprawie poświęć cona była 21 bm. narada w KC PZPR z udziałem wicepremiera Piotra Jaroszewicza, prezesa NIK — Konstantego Dąbrowskiego, kierownika Wydziału Ekonomicznego KC PZPR — Józefa Olszewskiego, jego zastępców (referował — Józef Niedzwiedzki), ministrów i wiceministrów resortów gospodarczych oraz przedstawieli komisji planowania i CRZZ.

Powszechna i masowa kampania na rzecz generalnego porządkowania gospodarki materiałowej — to czołowe, postawione zadanie, które staje obecnie przed całą gospodarką narodową. Jest ono dziś w centrum uwagi kierownictwa partii i rządu. Chodzi zarówno o ewidencję i kontrolę zużycia surowców i materiałów oraz o wypracowanie nowych — aktualnych i mobilizujących norm w tej dziedzinie, jak i o przeanalizowanie pod tym kątem technologii i techniki produkcji.

Według ustaleń obecnego planu 5-letniego koszty własne w przemyśle trzeba obniżyć o 7,2 proc., w tym o 4 proc. — koszty materiałowe. Wraz z dodatkowymi zadaniami, dotyczącymi wyłącznie kosztów materiałowych, wskaźnik obniżki kosztów własnych wynosi ponad 9 proc., co równa się 25 mld zł.

Ok. 80 proc. obowiązujących obecnie w przemyśle maszynowym norm zużycia wymaga aktualizacji. W chemii wskaźniki zużycia materiałów są o 3-10 proc. gorsze od wskaźników przyjętych w innych krajach o podobnym poziomie przemysłowym. W niektórych branżach przemysłowych normy zużycia po prostu nie istnieją. Nie może więc tam być mowy o jakiegokolwiek skutecznej kontroli zużycia materiałów, a w konsekwencji — o prawidłowej gospodarce materiałowej.

Zagadnienie stosowania materiałów zastępczych i tworzenia bardziej nowoczesnych konstrukcji (właśnie pod kątem zmniejszenia zużycia stali i innych deficytowych surowców) — tak że pozostawia wiele do życzenia.

Stąd też tak szeroki i masowy aspekt problemu generalnych porządków w gospodarce materiałowej. Rzecz w tym, aby zostały one dokonane w każdym bez wyjątku przedsiębiorstwie — kluczowym, terenowym, spółdzielczym.

Poziom gospodarki materiałowej — jak podkreślił zabierając głos na naradzie, wicepremier P. Jaroszewicz — będzie wykładnikiem jakości naszej gospodarki. Dlatego, biorąc ją na warsztat, trzeba będzie jednocześnie przeorać wiele dziedzin naszej działalności ekonomicz-

nej. Takie też były końcowe wnioski sobotniej narady, której podsumowanie dokonał Józef Olszewski.

Samochody dla lekarzy wiejskich

Jedną z poważniejszych trudności w pracy lekarzy wiejskich, jest brak środków lokomocji, co utrudnia dojazd do chorych. Dlatego też resort zdrowia i opieki społecznej w porozumieniu z „Motoryztem” postanowił oddać 100 samochodów osobowych do dyspozycji lekarzy wiejskich.

Będą oni mogli je nabywać na dogodnych warunkach na raty. Będą to głównie samochody z importu „Moskwice” i „Octavie”, a także polskie „Syrenki”.

Kapitulacja FDP

BONN (PAP). — W sobotę wieczór po zacieklej jednogodzinnej dyskusji komisja federalna wolnych demokratów (FDP) większością głosów przeciwko bardzo silnej opozycji upoważniła partię do utworzenia koalicyjnego rządu CDU/CSU — FDP pod kierownictwem kanclerza Adenauera.

Na znak protestu szereg czolowych polityków FDP zapowiedziało złożenie piastowanych urzędów. Zwyciężył więc w rezultacie przewodniczący partii dr Mende, lecz zwycięstwo to może oznaczać rozkład FDP.

Uroczysty dzień pracowników łączności

Wczoraj w sali Teatru im. Jaracza w Łodzi odbyła się uroczysta międzyzakładowa akademicka na okazję „Dnia Łącznościowca”. Przybyli na nią: przedstawiciele władz partyjnych z sekretarzem KW PZPR B. Malinowskim i kierownikiem Wydziału Ekonomicznego KŁ PZPR — J. Łukasikiem, przedstawiciele władz miejskich z przewodniczącym Prez. RN m. Łodzi mgr E. Kaźmierczakiem, władz wojewódzkich z wiceprzewodniczącym Prez. WRN posłem W. Pawlakiem, władz związkowych z przewodniczącym WK ZZ — Krzywańskim. W akademii wziął także udział gen. dyr. Min. Łączności — Kozłowski.

W części oficjalnej uroczyst-

Nikt nie powstrzyma zwycięskiego marszu idei komunistycznych

Z dyskusji na XXII Zjeździe KPZR

MOSKWA (PAP). — W sobotę 21 października w Kremlo-wskim Pałacu Zjazdów kontynuował obrady XXII Zjazdu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego. W dalszym ciągu toczyła się dyskusja nad sprawozdaniem Komitetu Centralnego KPZR, projektem programu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego oraz sprawozdaniem centralnej komisji rewizyjnej KPZR.

Na przedpołudniowym posiedzeniu przemawiali: W. W. Griszin — przewodniczący Wszechzwiązkowej Centralnej Rady Związków Zawodowych, A. W. Gitalow — brygadziśta brygady traktorowej w kolchozie im. XX Zjazdu KPZR w okregu nowoukraińskim (kirowogradzka organizacja partyjna) oraz M. A. Suslow — sekretarz KC KPZR.

M. Suslow podkreślił, że projekt nowego programu KPZR jest wielkim politycznym i teoretycznym dokumentem epoki współczesnej. Ogólnostanowowe znaczenie nowego programu polega na tym, że opracowany jest w nim plan, nakreślone są drogi i środki budowy społeczeństwa komunistycznego. Mówca określił nowy program jako „wybitny wkład do skarbicy marksizmu-leninizmu, naukowy czyn partii i jej Komitetu Centralnego”.

Omawiając reakcje, jaką projekt programu KPZR wywołał w świecie imperialistycznym i wśród socjaldemokratów, Suslow oświadczył, że żaden wrogowie komunizmu nie zdołają powstrzymać zwycięskiego marszu idei komunistycznych.

Suslow omówił także zagadnienia teoretyczne, a przede wszystkim rolę państwa w okresie rozwiniętego budownictwa komunistycznego.

Sekretarz KC KPZR omówił także zadania w dziedzinie pracy ideologicznej. Kończąc swe przemówienie M. Suslow oświadczył: nasz program jest realny

i będzie wykonany. Nasz wiek jest wiekiem triumfalnego marszu komunizmu. Niedaleki jest czas, gdy drogą tą pójdą wszystkie narody. Komunizm to jutro całej ludzkości.

Zadaniem w dziedzinie budownictwa gospodarczego posłużyć swe przemówienie Aleksiej Kossygin, pierwszy wicepremier rządu radzieckiego. Podkreślił on, że ZSRR osiągnął obecnie poziom rozwoju, przy którym budowanie społeczeństwa komunistycznego stało się już zadaniem bezpośrednim.

Kossygin zaznaczył, że tworząc materialno-techniczną bazę komunizmu Związek Radziecki nie nadaje struktury gospodarki najbardziej rozwiniętych państw kapitalistycznych. „Tworzymy swoją własną strukturę”.

Włoski koncern ENI woli kupować ropę w Związku Radzieckim

RZYM (PAP). — Państwowy koncern naftowy ENI ogłosił deklarację, w której stwierdza, iż jednym z celów jego polityki jest złamanie monopolu cen ropy naftowej narzuconych na rynkach światowych przez kartele naftowe.

Z tego względu ENI zawarł porozumienie ze Związkiem Radzieckim, który oferuje ropę naftową po korzystnych cenach. Włochy — stwierdza deklaracja — przed którymi stoją liczne problemy ekonomiczne i społeczne nie mogą sobie pozwolić na zakupywanie produktów naftowych po wygórowanych cenach, kiedy mogą je otrzymać od Związku Radzieckiego na warunkach znacznie korzystniejszych.

Kopalnia siarki w Piasecznie już jubilatem

RZESZÓW. — 21 bm. załoga pierwszej, polskiej kopalni siarki w Piasecznie obchodziła jubileusz. Górnicy wydobyl bo-wiem w tym dniu milionową, od uruchomienia kopalni tony rudy siarkowej.

Górnicy kopalni w Piasecznie, która jest całkowicie zmechanizowana i zaliczana do najnowocześniejszych w świecie, realizują pomyślnie zadania produkcyjne. Miesięczne plany są tu systematycznie przekraczane.

Bundesmarine otrzymała pierwszy okręt podwodny

BONN (PAP). — Pierwszy, zbudowany po wojnie w stoczniach zachodniemieckich, a mianowicie w stoczni Howaldta w Kilonii okręt podwodny przekazany został w sobotę zachodniemieckiej marynarce wojennej. „U-1” jest pierwszym z serii 12 okrętów podwodnych, które w najbliższych dwóch latach otrzymała bońska Bundesmarine.

Ogólnopolski zjazd kobiet

W dniach od 23 do 25 bm. Łódź gościć będzie przedstawicielki Ligi Kobiet wszystkich miast wojewódzkich. Będzie to instruktorzy oraz przewodniczące komisji kulturalno-oświatowych przy zarządach wojewódzkich LK. Spodziewany jest przyjazd około 50 kobiet. Na zjeździe wygłoszone zostaną referaty na temat polityki kulturalnej w Polsce, roli klubów kobiecych, o estetyce ubioru itp. Dyr. Regina Elkan z LDK wygłosi referat na temat „Piękno mowy ojczystej”. Zjazd wytyczy zadania organizacji kobiecej na najbliższą przyszłość w dziedzinie kultury i oświaty.

Dziś kupon zastępczy

Na życzenie naszych Czytelników zamieszczamy dziś kupon zastępczy, uprawniający do wzięcia udziału w błyskawicznym konkursie „Dziennika Łódzkiego” i PKO. Przypominamy, że w konkursie może wziąć udział każdy, kto odpowie na dwa pytania:

- 1) CO TO JEST „AKCJA - 300”?
 - 2) KTO MOŻE WZIĄĆ W NIEJ UDZIAŁ?
- Wśród autorów poprawnych odpowiedzi wylosujemy telewizor, pralkę elektryczną i 10 innych cennych nagród. Kupon należy wypełnić i nadesłać do dnia 24 bm. na adres: Redakcja „Dziennika Łódzkiego”, Łódź, Piotrkowska 96.

KUPON ZASTĘPCZY

Odpowiedź I:

.....

Odpowiedź II:

.....

Imię i nazwisko:

.....

Adres:

.....

Sztuczny satelita na usługach armii USA

utrudni obserwacje astronomiczne

NOWY JORK (PAP). W sobotę z Przylądka Arguello w Kalifornii wyrzucono w przestrzeń sztuczny satelita niosącego pojemnik z 50 milionami miniaturowych igiełek miedzianych. Po wejściu sputnika na orbitę polarną (przebiegająca nad biegunami Ziemi) igielki te powinny rozproszyć się w przestrzeni i utworzyć opasującą Ziemię pierścien o szerokości 8 km. Ma on odbijać krótkie fale radiowe.

Program utworzenia tego rodzaju pierścienia, znany pod nazwą projektu West Ford, od samego początku spotkał się ze sprzeciwami ze strony wybitnych astronomów, którzy obawiają się, iż rozpraszanie się igiełek wokół Ziemi może poważnie utrudnić obserwacje

astronomiczne, w szczególności radioastronomiczne.

Na wiadomość o wyrzuceniu satelity z igielkami krótkie oświadczenie protestacyjne złożył dyrektor największego na świecie obserwatorium radioastronomicznego w Jodrell Bank Wielka Brytania, Bernard Lovell. Lovell podkreślił, że nie jest to wcale eksperyment naukowy. Projekt West Ford zaproponowali uczeni wojskowi — dodał astronom — aby znaleźć niezawodny sposób łączności na potrzeby armii.

W sobotę wieczorem ogłoszono, że satelita wszedł na orbitę i zaczął wysiewać mikroigielki. Dopiero za kilka dni obserwacje radarowe pozwolą ustalić czy igielki rozpraszają się tak jak przewidywano.

24 GODZINY na świecie

DELHI. — W odległości około 200 km od Kalkuty, 20 bm. wykoleił się pociąg pociągów (lokomotywa i 7 wagonów) jadący z miasta Howrah do miasta Ranchi.

Na skutek katastrofy 30 pasażerów poniosło śmierć, a 163 zostało rannych.

BONN. — W ciągu kilku ostatnich dni na terenie Dolnej Saksonii (NRFF) zwiększyła się liczba zachorowań na paraliż dziecięcy. Ogółem do 15 bm. na Heine-Medina zachorowało tam 330 osób, z czego 22 zmarły.

LONDYN. — W Ankarze ogłoszono oficjalne wyniki wyborów do pierwszego parlamentu tureckiego po obaleniu reżimu Menderesa. Według ostentacyjnych, oficjalnych obliczeń, republikańska partia ludowa uzyskała 173 miejsca w izbie niższej parlamentu i 36 w senacie.

W związku z 20 rocznicą PPR

Konkurs literacki

Komitetu Łódzkiego ZMS i „Dziennika Łódzkiego”

Zgodnie z zapowiedzią z powtarzamy dziś szczegóły związane z konkursem literackim na opowiadanie, organizowanym przez KŁ ZMS wspólnie z naszą redakcją. Tematyka konkursu dotyczy powstania, działalności i walki PPR, AL, GL i ZWM aż do 1948 r.

Objętość prac organizatorzy ustalili w granicach 10-20 stron maszynopisu z podwójnym odstępem. Termin ich nadesłania na adres redakcji „Dziennika Łódzkiego”, Łódź, ul. Piotrkowska 96, upływa z dniem 31 stycznia 1962 r. Jednocześnie zastrzegamy, że na konkurs mogą być przysyłane prace dotychczas nie publikowane, których fabuła oparta jest na autentycznych wydarzeniach.

Po zapoznaniu się z pracami, jury przyzna nagrody w wysokości: 1) 4000 zł, 2) 3000 zł, i 3) 2.500 zł oraz szereg cennych wyróżnień. Organizatorzy zastrzegają sobie prawo pierwszeństwa w publikowaniu wszystkich nadesłanych opowiadań. Ponieważ warunkiem koniecznym jest osnucie ich fabuły na autentycznych wydarzeniach, przypominamy,

Wkrótce włoskie i greckie cytryny

W najbliższych dniach spodziewane są na rynku pierwsze partje cytryn z Włoch i Grecji za kupione przez „Rolimpex” i „Spotem”.

Cytryny importowane z tych krajów w okresie od 15 października do połowy listopada mają zieloną barwę, a więc w gładzą odmiennie niż owoce cytrusowe do których jesteśmy przyzwyczajeni. Nie znaczy to jednak, że cytryny z zieloną skórką są niedojrzałe. Jest to cecha tej odmiany owoców, pod czas gdy inne odmiany, dojrzewające później mają farbę żółtą.

Zgodnie z opinią naukowców-pomologów, cytryny dojrzewają o zabarwienie zielonym zawierają więcej witaminy C niż cytryny żółte, przy tych samych wartościach pozostałych składników,

Potęga światowego systemu socjalistycznego stwarza warunki pokojowego współistnienia

Przemówienie A. Mikojana na XXII Zjeździe

Jak już informowaliśmy, 20 października na XXII Zjeździe KPZR członek Prezydium KPZR A. Mikojan wygłosił przemówienie, w którym oświadczył m. in.:

XX Zjazd był momentem zwrotnym w życiu naszej partii i całego światowego ruchu komunistycznego. Kurs polityczny tego zjazdu, jego koncepcje teoretyczne dały już dobre owoce. Dowiodły tego doświadczenia historyczne minionych lat.

Kierunek ideowy XX Zjazdu ujawnił się najsilniej nie w przeddzień zjazdu i nie w ciągu kilku dni jego pracy. Ustalal się on w ciągu dwóch lat przed zjazdem w procesie krytycznego przeglądu określonych koncepcji ideologicznych, przebudowy praktycznej pracy partii i państwa, likwidowania szkodliwych następstw kultu jednostki.

W owym okresie powstały w łonie Komitetu Centralnego rozbieżności co do podstawowych zagadnień polityki i praktyki partyjnej. Molotow, Kaganowicz, Malenkow, Woroszyłow przejawiali konserwatywny nurt myślenia, wykazywali niezdolność do właściwej oceny powojennej sytuacji międzynarodowej i wewnętrznej, do zrozumienia nowej linii postępowania, wymaganego od marksistów-leninowców. Odrzucali wszystko co nowe, występowały przeciwko tezę, które następnie wysunął Komitet Centralny na XX Zjeździe KPZR. Później do frakcyjnej grupy antypartyjnej, której głównym ideologiem stał się Molotow, weszli także Bulganin, Pierwuchin, Saburow i Szepilow.

Czym byłby ten opór grupy konserwatywno-dogmatycznej? M. in. niezrozumieniem faktu, że światowy system socjalistyczny przekształca się w dominujący czynnik rozwoju ludzkości i że obóz imperialistyczny utracił swą decydującą rolę w stosunkach międzynarodowych. Istotnie, przed XX Zjazdem KPZR, Molotow w referacie na sesji Rady Najwyższej ZSRR otwarcie zakwestionował fakt zbudowania społeczeństwa socjalistycznego w ZSRR.

Pomniejszanie sił socjalizmu, a więc i wyobryzwanie sił imperializmu — stwierdził dalej mówca — spowodowało, że Molotow popadł w błąd w poważnych bledach w sprawach rozwoju sytuacji międzynarodowej, co do zagadnień pokojowego współistnienia i możliwości zapobieżenia wojnie światowej oraz rozmatości form przejścia różnych krajów do socjalizmu.

Molotow w ogóle odrzuca linię pokojowego współistnienia, sprzeciwiając się nie tylko do stanu pokoju, a ścisłej mówiąc do braku wojny w danym momencie i do negowania możliwości zapobieżenia wojnie światowej.

W istocie rzeczy taki pogląd był zbliżony z poglądami zagranicznych przeciwników pokojowego współistnienia, traktujących je jako odmianę „zimnej wojny” jako stan „zbrojnego pokoju”.

Przeszło rok w Komitecie Centralnym trwała ostra walka przeciwko weteletem w życie uchwał XX Zjazdu. Podczas gdy towarzysze Chruszczow i inni byli zajęci tworząc pracą nad wypracowaniem uchwał Zjazdu, ci ludzie zajmowali się tylko jednym — rzucając kamienie pod nogi, stawianiem przeszkód pracy KC, kaptowaniem sobie zwolenników ze składu członków Prezydium KC, montowaniem swojej grupy, czyniąc to w głębokiej tajemnicy.

Gdy partia postanowiła zlikwidować ministerstwa prze-

myslowe i utworzyć sownarchozy oraz zreorganizować ośrodki maszynowo-tractorowe, członkowie grupy frakcyjnej uznali moment za odpowiedni do zagarnięcia władzy w drodze przewrotu na szczycie i do zmiany polityki partii. I oto w czerwcu 1957 roku uczestnicy grupy po podliczeniu w składzie Prezydium KC głosów, jakie mogą zgromadzić przeciwko kierownictwu partii, przeszli do bezpośredniego ataku. Przeliczyli się jednak.

Plenum Komitetu Centralnego stanęło na poziomie leninowskich wymogów i rozgromiło antypartyjną grupę opozycyjną zarówno pod względem ideowym, jak też organizacyjnym.

W swej działalności Komitet Centralny konsekwentnie stosuje leninowskie normy życia partyjnego. Znalazło to wyraz w tym, że walka przeciwko konserwatywno-dogmatycznej grupie była prowadzona przy użyciu metod demokracji wewnątrzpartyjnej, bez stosowania represji przez aparat państwowy, jak to miało miejsce w warunkach kultu jednostki.

Natomiast zwycięstwo grupy antypartyjnej doprowadziłoby do rozprawienia się ze wszystkimi aktywnymi zwolennikami XX Zjazdu przy użyciu metod, których partia nigdy nie może zapomnieć.

Zjazd nasz omawia nowy program Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego. Uchwala w sprawie realizacji programu powzięta została jeszcze na XVIII Zjeździe partii. Nie żałujemy wcale, że program nie został wówczas opracowany i że właśnie teraz na XXII Zjeździe omawiany jest nowy program. Partia nie mogłaby wysunąć takiego naukowo uzasadnionego programu, gdyby nie położyła kresu kultu jednostki, gdyby nie przywróciła leninowskich norm życia wewnątrzpartyjnego, gdyby nie nakreśliła w sposób twórczy drogi zbudowania komunizmu.

Dziś można już z pewnością stwierdzić, że XIX Zjazd KPZR nie był gotów do tego, by dać nowy program partii. Jasne jest teraz, że „ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR” nie mogły być podstawą nowego programu.

Nowy program KPZR stawia zagadnienie w sposób właściwy: główną sprawą dla zwycięstwa komunizmu jest utworzenie materialno-technicznej bazy społeczeństwa komunistycznego oraz zapewnienie obfitości komunistycznej.

Tymczasem zagadnienie to stało się dla góry nogami. Problem stworzenia materialno-technicznej bazy komunizmu nie wysuwał nawet jako główne i decydujące zagadnienie ekonomiczne. Jako przeciwstawę tego za główną podstawę przejścia do komunizmu uważano przekształcenie własności kochozowej we własność ogólnonarodową.

Mówiono nam: aby dojść do komunizmu, trzeba podnieść realne płace robotników o naj- najmniej dwukrotnie, jeśli nie więcej. Teza ta jest niesłuszna, choć płacę bynajmniej nie zapewnia podziału dóbr według potrzeb. W istocie rzeczy realna wartość zarobków radzieckich robotników i pracowników umysłowych oraz realne dochody chłopów już obecnie są o 60 proc. wyższe niż w roku 1950, a do roku 1965 będą o 130 proc. wyższe. Nie możemy jednak bynajmniej powiedzieć, że będzie to zapewniało przejście do komunizmu.

Komunistyczne metody podziału dóbr według potrzeb nie mogą być wprowadzone dopóki nie będzie osiągnięty poziom wydajności zapewniający obfitość.

Partia nie mogła także zgodzić się z tezą, według której zagadnienia podziału i obrotu przy przejściu do rozwinętego budownictwa komunistycznego są rozwiązywane przez wprowadzenie wymiany produktów między miastem a wsią, i dziś jeszcze niektórzy towarzysze proponują bezwzględne zniesienie stosunków towarowo-pieniężnych. Doświadczenie okresu naszego budownictwa wykazuje, że przez cały czas pochodzenia do komunizmu właściwe socjalistyczne stosunki towarowo-pieniężne będą u nas zachowane.

Program partii rozwija dalej leninowską teorię państwa. Rola W. I. Lenina w stworzeniu nauki o państwie, opartej na marksizmie jest niezmiernie doniosła.

Lenin odkrył władzę radziecką jako formę dyktatury proletariatu, określił funkcje i zadania państwa radzieckiego.

W późniejszym jednak okresie — mówił dalej A. Mikojan — zaczęła występować tendencja do ograniczania praw republiki związkowych.

Obecnie, jak wiadomo, uprawnia lokalnych organów władzy do stały przywrócić i rozszerzyć, a wiele wszechwładzowych ministerstw uległo likwidacji. Stworzono rady gospodarki narodowej — sownarchozy — o których wielkiej przyszłości mówił Lenin. Wszystkie te posunięcia w dziedzinie budownictwa państwowego bynajmniej nie są szkodliwym politycznym, gospodarczym i ideologicznym jednolitym szereg państwa jako całości — czym straszili niektórzy działacze o konserwatywnym sposobie myślenia. Przeciwnie, posunięcia te utrwały jeszcze bardziej jednolitość wszystkich narodził w wielkim Związku Republik. Doprowadziły do wzrostu inicjatyw tereno- wej, do rozwoju twórczości mas oraz do przyspieszenia naszego wspólnego marszu naprzód.

A. Mikojan podkreślił także doniosłe znaczenie założeń nowego programu w kwestii dyktatury proletariatu.

Dyktatura proletariatu przed nią zala wszystkie stojące przed nią zadania. Przestała być konieczna jako forma państwa. Nowe warunki rozwoju przekształciły państwo dyktatury proletariatu w państwo ogólnonarodowe. Mo- ga być wysuwane poglądy, że istnieje nadal zadanie obrony zdobyczy socjalistycznej przed wszelkimi zamachami z zewnątrz. Tak jest — zadanie obrony państwa istnieje i będzie nadal istniało. Będzie istniało i przy komunizmie, jeśli będzie istniał imperializm. Nierozsądne byłoby twierdzenie, że skoro istnieje nadal funkcja obrony kraju, to musi być zachowana również dyktatura proletariatu.

Zadanie obrony kraju jako funkcje właściwa państwu w ogóle będzie z powodzeniem realizowało państwo ogólnonarodowe. I błada temu, kto będzie chciał sprawdzić siłę oręża naszego państwa ogólnonarodowego!

Naród radziecki buduje społeczeństwo komunistyczne w bratniej rodzinie narodów krajów socjalistycznych. Zespolenie wszystkich sił socjalizmu, wszystkich partii komunistycznych i robotniczych to najważniejszy czynnik ogólnego marszu naprzód. Partie komunistyczne i robotnicze wysoko oceniły awangardową rolę naszej partii w międzynarodowym ruchu komunistycznym. Niestety, nie da się tego powiedzieć o przywódcach Albańskiej Partii Pracy. Poczynania przywódców albańskich świadcza o tym, że odchodzą oni od pozycji międzynarodowych i stacają się na drogę nacjonalizmu.

Nie tak dawno został wydany w partii i poddany represjom wybitny działacz Albańskiej Partii Pracy — członek Biura Politycznego Liri Belishowa — oraz jej mąż członek KC i minister Maqo Como (oboje pozbawiono także mandatów poselskich). Jak również weteran międzynarodowego ruchu komunistycznego Koco Tasko. Najstarszy członek Albańskiej Partii Pracy, który działał jeszcze za czasów Kominternu, w latach trzydziestych i który nigdy nie odechłód od partii; Enver Hodža do ostatnich czasów uważał go za najbliższego przyjaciela. Teraz natomiast jest wydalony z partii. Rozprawiono się z nimi tylko dlatego, że nie chcieli zejść z wypróbowanej drogi przyjaźni albańsko-radzieckiej.

Powiedzą nam może, że to są ich sprawy wewnętrzne, do których nie wolno się wtrącać. Ale przecież represje i prześladowania są skierowane przeciwko tym Albańczykom, którzy bronią tradycyjnej przyjaźni ze Związkiem Radzieckim. To naciągali już nas bezpośrednio dotyczy i wobec tego nie możemy pozostać obojętni, musimy wyrazić swoją opinię.

Teraz przywódcy albańscy atakują się z kultem Stalina i jego imieniem chcą przestąpić swoje poczynania antyleninowskie.

Następnie A. Mikojan omówił ekonomiczne aspekty pokojowego współistnienia. Względne stosunki ekonomiczne w świecie — mówił on m. in. — utrzymują się również wtedy, kiedy ukształtowały się dwa systemy światowe — socjalistyczny i kapitalistyczny, a więc dwa rynki światowe. Każdy z tych systemów gospodarczych rozwija się we dług swoich własnych praw. Równocześnie jednak oba rynki światowe nie są od siebie oddzielone jakimś nieprzebytym murem. A zatem utrzymuje się międzynarodowy podział pracy i związany z tym rynek ogólnoswiatowy. Rynek ogólnoswiatowy, eny światowe — to nie fikcja. Ich ignorowanie mogłoby wyrządzić w praktyce poważną szkodę materialną.

Mikojan podkreślił, że kraje socjalistyczne pragną rozwijać współpracę gospodarczą ze wszystkimi państwami.

6 motocykli PKO dla Łodzi i województwa

W ostatnim losowaniu książeczek motocykli PKO dla mieszkańców Łodzi i województwa przypadło 6 motocykli.

A oto numery szczęśliwych książeczek PKO: 428902 UO, 350481 UOZ, 516829 UO, 427972 UO, 538075 UO, 538024 UO.

Ogółem, mieszkańcy Łodzi i województwa wylosowali już 224 motocykle. Wystarczy wpłacić na książeczkę PKO 2.250 zł, by uczestniczyć w losowaniu motocykli.

Kronika wypadków

ZMIAŻDZENIA OBU NÓG doznał wczoraj o godz. 21.15 64-letni Karol Kun (Wolczoska 89), który na rogu ul. Zamenhofa nęgo pomostu wozu silnikowego tramwaju linii „2/1”. K. Kun przewieziony został w stanie b. ciężkim do Szpitala im. Sterlinga. (rg)

Tworzenie kultury społeczeństwa komunistycznego

Przemówienie J. Furcewej

W dniu 20 października na przedpołudniowym posiedzeniu XXII Zjazdu KPZR członek Prezydium KC KPZR i minister kultury ZSRR, Jekaterina Furcewa wygłosiła przemówienie, w którym oświadczyła m. in.:

— Z głębokim wzruszeniem słuchaliśmy na wczorajszym posiedzeniu Zjazdu przemówień przedstawicieli bratnich partii. Dumni jesteśmy z wielkiego zaufania, jakim cieszy się KPZR w szeregach całego międzynarodowego ruchu komunistycznego i robotniczego. Zaufanie to stanowi jeszcze jeden wymowny dowód, że nasza partia kroczy po słusznej leninowskiej drodze.

Na oczach obecnego pokolenia ZSRR dokonana się wielka rewolucja kulturalna. A dokonała się ona, jak przewidywał Lenin, na gruncie władzy robotniczo-chłopskiej i ustroju radzieckiego.

Obecnie mamy pełne prawo, aby szczerze się nie tylko pokoleń ekonomicznej socjalistycznej, lecz również wspaniałymi owocami rewolucji kulturalnej. Niebywałym rozkwitem radzieckiej nauki, kultury i sztuki.

Rozwijając kulturę narodową pod względem formy i socjalistyczną pod względem treści, narody naszego kraju zbliżają się do jednolitej ogólnoswiatowej kultury społeczeństwa komunistycznego.

Omawiając zadania sztuki w ścisłym powiązaniu z życiem i ludźmi Furcewa podkreśliła, że partia komunistyczna stawia przed pisarzami i artystami przedmiotowe zadanie służenia narodowi. Kodeks moralny, sformułowany tak dobrze w nowym programie — powiedziała ona — zobowiązuje również artystów. Szczerze, bezpośrednio, szczerze i szczerze, bezpośrednio, i stawianie wysokich wymagań wobec twórczości towarzyszy obowiązują każdego działacza dziedziny kultury i sztuki.

Mamy bardzo wielkie wymagania, jeżeli chodzi o krytykę — podkreśliła dalej Furcewa. Zadaniem jej jest prowadzenie konsekwentnej walki o wysoki poziom ideowo-artystyczny dzieł sztuki i bezwzględne ustosunkowanie się do wszelkich odchyleń od zasad realizmu socjalistycznego.

W dalszym ciągu swego przemówienia minister Furcewa mówiła o zacieśnianiu współpracy kulturalnej Związku Radzieckiego z innymi krajami obozu socjalistycznego, a także o rozwijaniu się stosunków kulturalnych z krajami kapitalistycznymi.

Ze szczytów, jakie osiągnęliśmy — mówiła dalej J. Furcewa — wyraźnie widać zarówno drogę którą przebyliśmy, jak też straszną przepaść, w którą popadł nas członkowie grupy frakcyjnej — Molotow, Kaganowicz, Malenkow, Woroszyłow, Bulganin, Pierwuchin, Saburow i Szepilow. Mówmy otwarcie — były to niebezpieczne dni dla naszej partii. Wielkie to szczęście, że czerwcowe Plenum KC dało jednomyślnie, poparta przez całą naszą partię, odpawę tej grupie antypartyjnej, która już dawno odwręcała się od partii i narodu i w głębi serca straciła wiarę zarówno w partię jak i w naród.

J. Furcewa przypomniała pewne wydarzenia związane ze sprawą antypartyjnej grupy. Na krót-

ko przed czerwcowym Plenum Komitetu Centralnego — mówiła ona — odbyło się posiedzenie Prezydium KC, w którym wzięli udział członkowie i zastępcy członków obecnego składu Prezydium. Sądzę, że oni wszyscy mogą odświeżyć w swej pamięci okoliczności tego posiedzenia. Omawiano sprawę cskowej, w tym także partyjnej rehabilitacji byłych wielkich dowódców naszej armii — Tuchaczewskiego, Jakira, Uborewicza, Jegorowa, Ejdemana, Korka i innych. Ich niewinność była tak oczywista, że nawet Molotow, Malenkow, Kaganowicz i inni wypowiedzieli się za rehabilitacją, chociaż w swoim czasie przyłożyli rękę do ich tragicznej śmierci. I wówczas, w głośnej dyskusji Nikita Chruszczow bardzo spokojnie, ale bez pośrednio zapytał ich — kiedyś więc mieliście rację? Czy wówczas, gdy decydowaliście o ich losie i został on rozstrzygnięty w sposób tak tragiczny, czy też teraz, kiedy ich całkowicie rehabilitujecie. Powiedzieliście, kiedy mieliście rację?

Towarzysze, być może, nie trzeba było mówić o tym tak szczegółowo. Wydaje mi się jednak, że XXII Zjazd jest Zjazdem sprawdzawczym i powinniśmy wiedzieć i rozumieć, jak trudna i skomplikowana była sytuacja w kierownictwie partii między XX a obecnym Zjazdem. Wtedy zdecydowały się losy nowego kursu, jaki obrał nasz Komitet Centralny w kierowaniu partią i krajem.

Uroczysty dzień pracowników łączności

(Dokończenie ze str. 1)

Planu na przyszłość przewidują znaczne poprawienie wskaźników jakości usług telekomunikacyjnych — skrócenie czasu przebiegu przesyłu pocztowych i telegramów — przekroczenie planu przyłączenia nowych abonentów telefonicznych.

W imieniu Ministerstwa Łączności gorące pozdrowienia dla łącznościowców okręgu łódzkiego przekazał generalny dyr. Min. Łączności — Kozłowski.

Dyr. Kozłowski wręczył dyplom uznania za zajęcie II miejsca przez łódzki okręg we współzawodnictwie między okręgami Poczty i Telekomunikacji. Wodobny dyplom otrzymał Wacław Woj. Pręds. Uoowsz. Prasy i Książki „Ruch” w Łodzi, które we współzawodnictwie między przedsiębiorstwami zajęło I i półrocza II miejsce.

Zyczenia nadesłały także KW i KL PZPR. Zebrani na akademii uchwaliłi tekst telegramu do Prezydium XXII Zjazdu KPZR. J. Kr.

Wczoraj w sądzie

Koniec „sprawy Grand Hotelu”

22 września ub. roku władze prokuratorskie zostały zawiadomione o tragicznym wypadku w łódzkim Grand Hotelu: zerwana 800-kilogramowa przeciwwaga dźwigu towarowo-osobowego spowodowała śmierć jednej i dotkliwie obrażenia paru innych ja dacych tego dnia osób.

W wyniku zarządzonego śledztwa ustalono, iż przyczyną wypadku była bezostrożność i w konsekwencji skandaliczny stan techniczny windy.

Efektów tej bezostrożności kilkakrotnie dawały o sobie znać, a wreszcie 22 września ub. r. doszło do wspomnianego na wstępie tragedii.

Ludzie odpowiedzialni za ten stan stanęli parę dni temu — jak już informowaliśmy — przed Sądem Wojewódzkim dla

m. Łodzi. Wczoraj sąd ogłosił w „sprawie Grand Hotelu” wyrok.

Mocą tego wyroku b. konserwator dźwignów hotelowych, Czesław Woliński skazany został na karę 2 lat więzienia, b. dyrektor Grand Hotelu Zenon Kobaszek oraz ówczesny kierownik sekcji administracyjnej dyrekcji, Wacław Felczak skazani zostali na kary po 1,5 roku więzienia, zaś pełniący obowiązki doradcy technicznego dyrektora, Henryk Wojtkiewicz — na 10 miesięcy więzienia.

Obsługujący w czasie tragicznego wypadku dźwig tapicer Tadeusz Hazelmajer i kierownik administracyjny hotelu, Zdzisław Dereziński zostali przez sąd uniewinnieni. (J. a. k.)

Komunikat Prokuratury Wojewódzkiej dla m. st. Warszawy

Prokuratura Wojewódzka dla m. st. Warszawy zwraca się z apelem do wszystkich obywateli, którzy mogą udzielić jakiegokolwiek informacji o przestępczej działalności w okresie okupacji hitlerowskiej osób podejrzanych, których zdjęcia zamieszczone są poniżej:

1. Andrzej Akkerman
2. Fryderyk Szenmajer
3. Iwan Iwaczenko (ps. „Kubaniec”)
4. Nigmat Nurutdinow (ps. „Mikolaj”)
5. Dymitr Popow
6. Eugeniusz Florenko (ps. „Sybirak”).

Według posiadanych przez prokuraturę danych, wyżej wymienieni brali udział w zbrodniczych akcjach przeprowadzanych przez specjalną formację SS w Radomiu, a mianowicie: — Latem 1942 r. uczestniczyli w likwidacji getta w Radomiu oraz brali udział w zastrzeleniu około 40 osób w obozie pracy K/Radomia (znajdującym się na torfowiskach).

— W 1942 r. uczestniczył w akcji eksterminacyjnej skierowanej przeciwko ludności żydowskiej Klec, Szydłowca, Zwolenia i Czestochowy.

— Jesienią 1942 r. na terenie Zwolenia brali udział w walce z partyzantami, którzy starali się odbić aresztowanych znajdujących się na podwórzu budynku żandarmerii. Po tej akcji miały miejsce masowe rozstrzelania ludności cywilnej. W tym samym roku w miejscowości Zwolenie brali udział w rozstrzelaniu kobiety kolo posterunku żandarmerii, w powie- szeniu polskiego partyzanta oraz w zamordowaniu 3 partyzantów ukrytych w studni.

— W 1943 r. w okolicy miejscowości Końskie brali udział w akcji, w wyniku której uległo 3 spadochroniarzy radzieckich, zaś ukrywająca ich rodzina zamordowana, a zabudowania spalono.

— W okresie 1943 roku brali udział w akcjach wysiedlania

ludności cywilnej z Ostrowca, Sandomierza, Skarżyska, Radomia, Tomaszowa Mazow., Cmielowa, Piotrkowa, Kielc, Szydłowca i Starachowic oraz w zabójstwie około 60 osób osadzonych w obozie pracy w pobliżu Radomia.

— W jesieni 1943 roku uczestniczył w rozstrzelaniu kilkunastu osób kolo wiezienia w Radomiu oraz w masowym rozstrzelaniu ludności żydowskiej na cmentarzu w Szydłowcu i w okolicy.

— Ponadto wyżej wymienieni brali udział w zbrodniach dokonywanych do roku 1944 na terenach obozów zagłady w Travnickach, Sobiborze, Płaszowie, Treblince i Majdanku.

Wszyscy, którzy byli świadkami zbrodni popełnionych przez wyżej wymienione osoby lub posiadają wiadomości w tym przedmiocie, proszeni są o skomunikowanie się osobiste, pisemne lub telefoniczne z najbliższą komendą powiatową lub wojewódzką MO bądź też z Prokuraturą Wojewódzką dla m. st. Warszawy, Al. Swierczewskiego 127, pokój nr 461 telefon 30-30-01.



Andrzej Akkerman, Fryderyk Szenmajer, Iwan Iwaczenko, Nigmat Nurutdinow, Dymitr Popow, Eugeniusz Florenko

„W każdym domu artystyczna grafika“

„DZIENNIK“ OGŁASZA
SUBSKRYPCJE

UROKI

czarno-białej

Od chwili, kiedy w nagłym olśnieniu, któryś z naszych przodków — jaskiniowców wyrzył na ścianie groty prymitywny wizerunek mamuta, czy jelenia, minęło tysiące lat. W ciągu tego okresu sztuka plastyczna przeszła często wręcz zaskakujące przemiany.

Nie będziemy bawili się tutaj w szczegóły, lecz zajmmy się jedną tylko jej techniką — grafiką.

Początki techniki graficznej są bardzo odległe. Już Assyryjczycy posługiwali się walcami pieczętnymi, na których wyrzyte były różne napisy, czy obrazy, a które dzięki temu można było odtwarzać wiele razy. Również w czasach starożytnych za pomocą form, wyciętych w drzewie, produkowano kolorowe ozdoby tkaniny.

Do najstarszych drzeworytów europejskich należy ten, który odnaleziono w klasztorze Buxheim w Austrii. Pochodzi on z roku 1423, a przedstawia św. Krzysztofa. Zanim wynaleziono druk, drzeworyt znalazł w Europie poważne zastosowanie. Doszło do tego, że całe strony, złożone z ilustracji i krótkiego tekstu, wyci-



Rembrandt van Rijn. Zebra, akwaforta

nano na deskach, odbijano je, po czym, układając kolejno poszczególne arkusze, tworzone z nich rodzaj książki.

Po wynalezieniu papieru, technika ta upowszechniła się jeszcze bardziej. Stała się też ona punktem wyjścia dla wynalazku Gutenberga. W tym czasie drzeworytnictwo szło w parze z kunsztem drukarskim. Drzeworytami ilustrowano książki, równocześnie zaś w dalszym ciągu tech-

niką tą wykonywano luźne dzieła, jak obrazy świętych i... karty do gry.

JAK PRACOWAŁ ÓWCZESNY ARTYSTA GRAFIK?

Na drewnianej płycie z miękkiego drzewa gruszy, orzecha czy wiśni, pokrytej poprzednio białą farbą, grafik szkicował swoje kompozycje, po czym drzeworytnik wycinał nożykiem te części drzewa, które na rysunku miały pozostać białe. Następnie deseczkę pokrywał farbą, kładł na nią papier, na którym, pod wpływem nacisku, odbijały się farby — i drzeworyt był gotów.

Technika drzeworytu, którą można by nazwać drukiem w pukłym, w ciągu wieków ulegała najrozmaitszym zmianom. Z wielkim powodzeniem stosował ją np. znakomity artysta niemiecki Albrecht

(Dalszy ciąg na str. 4)



NIEDZIELNY DODATEK „DZIENNIKA ŁÓDZKIEGO“

Łódź, 22. X. 1961 roku

Nr 34 (394)

PANORAMA

kre ski

Andrea Mantegna. Muzykanci, fragment miedzio-rytu Bachanalia.



Czy znacie ten... Kłaj



SĄ W NASZYM SŁOWNIKU NAZWY MIEJSCOWOŚCI, KTÓRE Z NIEZROZUMIAŁYCH POWODÓW PEŁNIĄ ROLĘ SYMBOLI — ZŁA, NIEPORZĄDKU, MARAZMU. POD ICH MIANEM KRYJĄ SIĘ JAKIEŚ NAJOSTATNIEJSZE DZIURY, W KTÓRYCH WSZYSTKO JEST PONIŻEJ KRYTYKI — PRZESTRASZNE I PRZEOKROPNE. ISTNIEJĄ WIĘC ULICE NICZYM W „PIKUTKOWIE”, ODBYWAJĄ SIĘ IMPREZY NA MIARĘ „PCIMIA”, BYWAJĄ AMBICJE „PACANOWSKIE”, SĄ WRESZCIE RUDERY, KINA, ŚWIETLICE, RESTAURACJE ITP., JAK W „KŁAJU”. PRZYSŁOWIOWOŚĆ TYCH MIEJSCOWOŚCI PRZYOBLEKŁA JE W MITYCZNE SZATY, USUWAJĄC TEORETYCZNE POZA GRANICE MAPY POLSKI. BO PRAKTYCZNIE ISTNIEJĄ ONE, ZYJĄC WŁASNYM PIKUTKOWSKIM, PCIMOWSKIM, PACANOWSKIM CZY KŁAJOWSKIM ŻYCIEM. JAK TO ŻYCIE WYGLĄDA NAPRAWDĘ, POSTANOWILISMY ZOBACZYĆ WRAZ Z CZYTELNIKAMI „PANORAMY”. ZACZNIJMY WIĘC OD... KŁAJA.

Zadzwoniłem do informacji. Jakże mam najwygodniejsze połączenie z... Kłajem? (Mimo woli ściszyłem głos wymieniając miejscowość).

— Nie wyglupiać się! — usłyszałem, po czym rozległ się charakterystyczny trzask rzucanej słuchawki.

Do Krakowa dojechałem po śpiesznym, tam zaś przesiadłem się na „motorówkę” idąc do Tarnowa. Po obu stronach toru migaly słupy budowanej trakcji elektrycznej, ma jącej połączyć Kraków z graniczną stacją Medyka. Wysiadłem na 29 km. Kłaj!

Nie opodal stacji uplasował się przydrożny bar III kategorii pani Stefani Soczek, „czynny codziennie od 8—22”. Barek małej, niemniej zasobny w gatunki kielbas, piw i win, ale przede wszystkim „bezpieczny”, bo położony tuż pod bokiem kłajowskiej milicji. Tu muszę złożyć przepa-

(Dalszy ciąg na str. 4)

Przekleństwo Tut-Ank Ammona

Nowe sugestie uczonych

Nagle śmierć lorda Westbury, podczas jego pobytu w Genewie, wstrząsnęła fikcyjnymi angielskimi. Lord Westbury liczył bowiem zaledwie 46 lat, był silnie zbudowany i odznaczał się pełnią żywotności.

Czyżby — zapytuje „Le Monde et la Vie” — był to dalszy ciąg „przekleństwa” faraona Tut-Ank-Ammona, mszczącego się za naruszenie spokoju jego mumii?

Przypomnijmy jednak szereg faktów sprzed 40 lat. W roku



Jeden z wizerunków Tut-Ank-Ammona

1922 grupa fizyków, archeologów i lekarzy, na której czele stał lord Carnarvon wraz z profesorem Howardem Carterem, wykryła podziemny grobowiec, zawierający mumię faraona Tut-Ank-Ammona, pochodzącego z XVIII dynastii, zięcia i drugiego następcę faraona Amenophisa lub Amenothesa IV. Na jednym z wielkich glazów hieroglify ostrzegaly: „Skrzydła śmierci nie ublaganie i nie oszczędzając nawet potomstwa uderzą wszystkich tych, którzy osmiela się naruszyć grób faraona”.

Ostrzeżenie to oczywiście zostało przyjęte, jak przystało na naukowców, z lekką drwiną i uśmiechem. „Lecz w kilka dni potem prace wykopaliskowe musiały być przerwane, gdyż lord Carnarvon nagle zachorował i w dziesięć dni potem zmarł.

Z kolei kierownictwo nad robotami objął profesor Carter, wkrótce jednak i jego spotkał los lorda Carnarvona. Następca profesora Cartera został kapitan Richard Bethell, ojciec zmarłego obecnie lorda Westbury — nim jednak upłynęło kilka miesięcy Bethella zwała z niego gwałtowna leukemia (białaczka).

A oto dalsza lista osób, których dosięgło „przekleństwo” Tut-Ank-Ammona:

Nazajutrz po wycieczce w „Do linie Królów” zmarł amerykański miliardier George Jay Gould, przyjaciel lorda Carnarvona. Nagle pomierali także Joel Wood i radiolog Archibald Douglas.

W 1942 roku porucznik Ralph Barker, spędzając urlop zdrowotny w Kairze, kupił od jakiegoś fellaha zmumifikowany palec, pochodzący — jak zapewniał fellah — z reki mumií Tutemsa III, jednego z najpotężniejszych faraonów Egiptu. Po upływie 13 tygodni porucznik Barker już nie żył.

Niektórzy z naukowców angielskich, tudzież amerykańskich powiadają:

— Starożytni Egipcjanie znali bezspornie fundamentalne zasady rozszczepiania atomów.

Thomas Gold, dyrektor centrum radiofizycznego i badań kosmicznych przy Uniwersytecie Cornell, omawiając ostatnio rozszyfrowanie zapiszków na starożytnych tabliczkach, oświadczył m. in.:

— Około 6 tysięcy lat przed naszą erą z całą pewnością żyli ludzie znający sztukę lądania w powietrzu oraz uczeni obeznani z różnorodnym stosowaniem uranu — była to cywilizacja, która być może sama na siebie spowodowała zagładę. Gdzie, na jakich terytoriach ona istniała, trudno jak dotąd ustalić, choć nie wykluczone, że była ona spokrewniona z cywilizacją starożytnego Egiptu.

Również jeden z wielkich pionierów nowoczesnych odkryć, profesor Luis Bulgariani jest przekonany, iż uczeni egipcjacy znali właściwości uranu i stosowali go między innymi do zabezpieczania trębów faraonów przed profanacją.

— Jestem pewny — oświadczył profesor Bulgariani — że w tym celu kapłani albo rozsypywali go w grobowcach rozwór soli uranowej, albo też umieszczali tę sól pomiędzy przylegającymi do siebie blokami kamiennymi, albo — bo i tak być mogło — nasycałi uranem bezpośrednio mumię.

Tak więc sprawa Tut-Ank-Ammona, mordercy z premedytacją, wybucha na nowo. (em)

Wspomnienia niedawno zmarłego lekarza fińskiego dra Felksa Kerstena są prawdziwym bestsellerem literatury pamiętnikarskiej, wydanej w ostatnich latach. Jako osobisty lekarz Himmlera i innych dyktatorów hitlerowskich, ukazał on kulisy życia i stosunki panujące w kręgu najbliższych otoczenia samego Führera i przedstawił zbrodniarzy hitlerowskich takimi, jakimi byli w rzeczywistości — na co dzień.

„Nadludzie” III RZESZY



Przywódca hitlerowskiego frontu pracy dr Robert Ley został moim pacjentem na zlecenie Himmlera w r. 1940.

Do tego czasu obilo się o moje uszy wiele sprzecznych wiadomości o tym niezmiernie ciekawym typie nalogowego alkoholika. Moje pierwsze z nim spotkanie w biurze przy Tiergartenstrasse potwierdziło jak najgorzej o nim opinie.

Był człowiekiem bardzo bogatym. Jako przywódca hitlerowskiego frontu pracy we wszystkich krajach okupowanych miał nie byle jaką okazję do gromadzenia bogactwa.

Przez 4 tygodnie był moim pacjentem. Każdego rana, gdy przyjeżdżałem do jego luksusowo urządzonego apartamentów w Grünwald, zastałem go stale w stanie nietrzeźwym.

Pewnego dnia zapytał mnie:

— Czy wie pan, kim jestem?

— Jesteś pan dr Robertem Ley — odpowiedziałem spokojnie.

— Tylko to pan wie! — krzyknął oburzony. — Nie wie pan, kim rzeczywiście jes-

tem. Pozwolę sobie to panu wytłumaczyć. Jestem największym w świecie przywódcą robotników i największym ich organizatorem. Świat nie znał nigdy równego mnie człowieka.

Zatrzymał się na chwilę, pomyślał i zapytał jakby sam siebie:

— Czy rzeczywiście jestem największym przywódcą?

Po chwili wyraz jego twarzy zmienił się całkowicie. Zbladł i przestraszonym wzrokiem obejrzał się wokół. Schwycił mnie za rękaw marynarki:

— Co ja powiedziałem? To nieprawda! Jestem jedynie drugim z kolei wśród największych przywódców świata! Adolf Hitler jest potężniejszy ode mnie!

Rzucił nerwowym ruchem ręki w górę i zawołał:

— Heil Hitler!

W czasie leczenia Leya zostałem przedstawiony jego żonie. Cierpiała na chroniczne bóle głowy. Trudno mi było z początku ustalić, jakie były rzeczywiste przyczyny stałych jej niedomagań. Aż pew-

(Dalszy ciąg na str. 4)

CZY ZNACIE TEN... KLĄJ?

(Dokończenie ze str. 3)

szający ułkon w kierunku Klajana, mogących mnie posądzić o sugerowanie Czytelnikom, iż w Klaju jest niebezpiecznie. Najmocniej przepraszam za to skojarzenie i wyjaśniam, że owym zdarzającym się chuligańskim wybrki, ale... po pierwszej wojnie światowej i to autorstwa osobników spoza Klaja, wykorzystujących tylko jego stacyjkę za punkt wyjściowy do swych niecnych wypraw. Co prawda pani Soczek twierdzi, że i klajowscy „poszukiwacze przygód” dokładali swej ręki, ale... czy to ważne dziś, po tylu latach?

Ważniejszy jest chyba rodowód samej miejscowości. Legenda wyprowadza jej nazwę od kłaja dżika znanego pod nazwą polowania w Puszczy Niepolomickiej i opisuje jako osadę bartników trudniących się hodowlą pszczół i warzeniem smoly. Historia dorzucza do tego jeszcze wiadomość o osadnictwie szlachty i upadku stanu chłopskiego, garnirując ją pomniejszych faktami w rodzaju pomorów, pożarów, zbrojnych napadów itd. I to by było wszystko. Ze starcia ze współczesnością historia wyszła pokonana — w Klaju nie zostały się absolutnie żadne zabytki przeszłości, nie licząc oczywiście starych, porośniętych krzakami, koryt rzeki, która po żadnym wylewie nie wraca na stare miejsce.

Mówimy przeto o dniu dzisiejszym... Klaj to dziwna osada. Jego rozrzucone w promieniu 3 km domki, niczym kolorowe paciorki tworzą regularny półkrąg zwaną węgłą Raby. Nie ma w nim wyraźnie zaznaczonego centrum z tradycyjnym rynkiem i ramionami wbiegających zeń ulic. Zastępuje go skrzyżowanie dwóch dróg, przy których usadowiły się ośrodki zdrowia, sklep spożywczy oraz znajdujący się w budowie, dom ludowy. Dom imponuje swą wielkością. Po mieści też szereg kulturalnych instytucji: gromadzka biblioteka, świetlica i sala widowiskowa na czele. Świecąc pustymi jeszcze oczodolami okien przypomina klajanom o dawno przeszłym terminie oddania go do użytku oraz nasuwa refleksje w rodzaju „zgoda buduje, niezgoda rujnuje”. Rehabilitując się mieszkańcy Klaja zobowiązali się pracować lub zapłacić 4 dniówki przy wykończeniu budynku. Położony po środku osady stanął on się na pewno ośrodkiem bogatego życia kulturalnego.

Blisko trzytysięczna osada ma tylko zewnętrzne cechy wsi. Szczerze grunty pełnią bowiem raczej rolę przyzgodowych działek — pół Klaja dojeżdża codziennie do pracy w Nowej Hucie, Krakowie, Tarnowie, Bochni, Ponad 1.200 osób. Trudno przeczyć marzyć o egzystencji rolnika w warunkach kiedyś na jednego mieszkańca przypada trochę ponad pół ha ziemi. Jedni więc pracują, drudzy się uczą. W każdym domu znajduje się przynajmniej jeden robotnik i jedna osoba z co najmniej średnim wykształceniem. A są rodziny gdzie wszystkie dzieci posiadają bądź to średnie, bądź wyższe studia. U takich np. Mięśków jest 3 lekarzy, ekonomista i inżynier. Oprócz nich mieszka jeszcze w Klaju 3 lekarzy, 5 inżynierów-architektów i 5 inżynierów innych specjalności, 5 prawników, 4 osoby z wyższymi studiami pedagogicznymi oraz 1 agronom. Dziwna to wieś, która ma zarejestrowanych blisko 150 prywatnych pojazdów mechanicznych (w tym 12 samochodów), 10 telewizorów oraz 350 radiodiodników nie licząc urządzeń głośnikowych.

Chodząc więc po Klaju i stwierdzam, że prawie w co drugim domu znajduje się pralka elektryczna i odkurzacz. W wielu napotkacie lodówki. Wszystkie nowe budynki (a przybywa ich rokrocznie około 15) mają centralne ogrzewanie, ubikacje oraz łazienki. Technika nie przepuszcza również stajniom i oborom. Nie do rzadkości należą w nich bowiem lokalne urządzenia wodociągowe oraz tzw. „samopojnie”.

Uwienieniem tych wszystkich spostrzeżeń jest wiadomość o projekcie gazyfikacji Klaja i to w niedługim czasie.

Klaj jest rozległy — z niektórych domostw trzeba maszerować do szkoły ponad 3 km. A jednak każda prelekcja sięga tu liczne grono słuchaczy, i chyba nie same nazwiska prelegentów (bywają wśród nich wybitni profesorowie krakowskich uczelni) są owym przyciągającym magnesem. Bo nazwiska trzeba znać...

Zachodzące u nas procesy zostawiają i tu — w Klaju wyraźne ślady. I co charakterystyczne, że nie tylko w postaci eternitowych dachów.

Długo zastanawiamy się z panem Franciszkiem Mięśko nad przyczynami ironizowania na temat Klaja, nad źródłami owych przezwiśk: „Paryż nad Raba”, „Stoleczny Klaj”, „Nowa Warszawa”...

— Bo przecież Klaj, to żadna Pipidówka(!), żeby sobie robić z niego jakieś „prześmiewy” — mówi żarliwie pan Mięśko.

A więc jak będzie z tym Klajem? To prawda, że wieś, że daleko od Warszawy, że nie ma rynku i ratusza, że ulice nie są wyznaczane przez czynniki kamienic... Ale mimo to Klaj nie jest owym przysiółkowym Klajem — tym krajolem, pierońską dziurą, gdzie diabeł mówi dobranoc. Prawda? JOTES

P. S. W NASTĘPNYM ZAŚ NUMERZE „PANORAMY” PROPONUJEMY ODWIEDZINY W... PACANOWIE. TAK, TAK ISTNIEJE I PACANÓW. CHOCIAŻ NIE NA KAŻDEJ ZNAJDZIECIE GO MAPIE...

OPERACJE POD MIKROSKOPEM

Medyczna dokumentacja filmowa stosowana jest niemal powszechnie na całym świecie. Znajduje ona szerokie zastosowanie w dydaktyce jak również w informacji naukowej na zjazdach i kongresach międzynarodowych. Jest to dziś najwyraźniejsza forma ilustracji, przedstawiająca osiągnięcia poszczególnych galezi wiedzy medycznej.

Polska medycyna do tej pory nieczęsto sięgała po ten środek propagandy naukowej. Przyczyną nie będziemy dociekać. Faktem jest, że coś zmieniła się na lepsze i nasz film oświatowy wystartował z rewelacjami na miarę światową. Przed kilku miesiącami donosiliśmy o trudnym a udanym dziele filmowym, zrealizowanym jako ilustracja badań z dziedziny krążenia. Dziś mamy do zaoferowania kolejny sukces — film ilustrujący przebieg operacji przy wadach wrodzonych ucha. Jest to odzwierciedlenie przewodu usznego i

strzowska pracę, obrazuje olbrzymie trudności techniczne jakie mieli do pokonania i operatorzy filmowi i chirurdzy. Produkcja filmu trwała blisko 3 miesiące z tym, że w obydwu klinikach przygotowawo chorych do operacji.

Anonimowymi bohaterami filmu są pacjenci w wieku przedszkolnym. Właśnie takie operacje wykonuje się dzieciom nim pójdą do szkoły. Droga operacyjna poprawia się słuch i likwiduje się wadę polegającą na braku małżowiny. Dziecko nie różni się żadną skazą od swych rówieśników. Operacji takich wymienia wyżej profesorowie wykonali już powyżej 30 w ciągu 4 lat. Pacjenci kierowani są z całego kraju. W ten sposób w Łodzi powstał ośrodek leczenia wad rozwojowych uszu, do którego przyjeżdżają na leczenie operacyjne dzieci dotknięte tym kalectwem.

Opisywana operacja, a właściwie dwie operacje zespolone uważane są za najtrudniejsze za biegi w ogóle ze względu na skomplikowany a jednocześnie miniaturowy organ słuchu. Płaską małżowinę uszną w przy padkach jej całkowitego lub częściowego braku, jest na całym świecie zaliczana do najtrudniejszych operacji plastycznych ze względu na bardzo zionony kształt małżowiny.

Prace naukowe kierowników obu klinik na ten temat wydrukowane zostały w piśmiennictwie zagranicznym budząc duże zainteresowanie. Następna praca na ten sam temat przesłana została do Związku Radzieckiego i Francji.

Odnosząc się z satysfakcją sukces naszym naukowców cieszymy się, że Łódź promieniuje swymi osiągnięciami naukowymi daleko poza granice kraju.

Z. TARNOWSKA

Kto chce niech wierzy

Podobno — jak donosi „Le Monde et la Vie” — w lasach meksykańskich jezioro, na którego dnie spoczywają jeszcze większe skarby, niż te, które hiszpańscy zdobywcy wywieźli z Meksyku i Peru. Niestety, na ślad tego jeziora, dobrze ukrytego, nikt ze współczesnych dotąd nie trafił.

Wiadomo jednak, że w 1513 roku zwycięski konkwistador Fernand Cortez został przyjęty przez cesarza Azteków Moctezumę II właśnie w pałacu wyściełym z wspomnianego jeziora. Cortez i jego świta na widok przepychu i blasku ziota była wprost oszołomieni. Zaraz po ceremoniałnym powitaniu Montezuma podał Cortezowi puchar z cyzelowanego złota, napełniony musującym płynem o zapachu kakao, wanilii i kolcolistowego cukru.

Według zaś opowiadania Corteza, cesarz Montezuma II wypijał codziennie 30 pucharów tego wonnego płynu i zawsze każdy wypróżniony przez puchar był natychmiast wrzucany w głębokie jezioro.

Politecznie więc ile to złotych pucharów powędrowało w ciągu roku na dno jeziora... A przecież Montezuma panował nad Aztekami sporo lat!

(cm)

Uroki czarno-białej kreski

(Dokończenie ze str. 3)

Dürer: jego drzeworyty i dziś jeszcze zachwycają swą maestrią i finezją.

Skoro już padło nazwisko Albrechta Dürera, warto nadmienić, że artysta ten stosował również technikę rytowania w metalu.

Zasada techniki miedziorytniczej jest zgoła inna. Za pomocą ryty artysta łączy na gładkiej powierzchni metalowej płytki zasadnicze kreski. Złobiny, jakie powstają dzięki pracy ryty, nasycza się farbą drukarską, po czym całość płytek zmywa się tak, aby farba pozostała tylko w złobinach. Odbitki rycin wy-

konuje się przy pomocy specjalnej prasy. Naciska ona papier tak, że farba ze złobin przylega do niego, dając pożądane efekty. Trzeba dodać, że z czasem, zamiast ryty używać zaczęto tzw. „suchej igły”, co pozwala na znacznie dowolniejszy rysunek.

Z kolei do trawienia płyt drukarskich zastosowano kwas azotowy, który wryza się w miedź i dowolnie przetrawia ją; i tak powstała akwaforta, w której celował m. in. wielki Rembrandt.

Jeśli za pomocą kwasu żłobimy na płycie miedzianej nie kreskę, ale trawimy całą płaszczyznę, uzyskujemy akwatintę (technika zastosowana po raz pierwszy w połowie wieku XVIII). Nieco później doszła do głosu litografia — technika oparta na zasadzie druku płaskiego z płaskiego kamienia.

W Polsce drzeworyt stosowany był już przed wiekami przez artystów ludowych, którzy w sposób często prymitywny usiłovali uwiecznić wrażenia z otaczającego ich świata. Do znakomitszych artystów grafików należał Jan Ziarno, żyjący w przełomie XV i XVI wieku, później gdański szlachciz Jeremiasz Falck, jeszcze później Daniel Chodowiecki.

Stalą kartę w dziejach grafiki polskiej zyskał Jan Piotr Norblin, Francuz sprowadzony do Polski w roku 1774. Znakomitymi grafikami są

Piński, Kielisiński, Siestrzyński, Piwarski, Kostrzewski, Smokowalski — z nowszych Skoczyłalski.

W Łodzi w Związku Polskich Artystów Plastyków istnieje sekcja złożona z 60 aktywnych grafików. Są wśród nich plastycy bardzo utalentowani, których dzieła posiadają niezwykle wysokie wartości formalne. Istnieje również w naszym mieście Grupa „Pracownia Doświadczalna ZPAP”, której zadaniem jest m. in. upowszechnienie prac naszych grafików.

I TU DOCHODZIMY DO SEDNA SPRAWY.

Nie każdego stać na zakupienie obrazu olejnego czy akwareli. Grafika ma tę zaletę, że będąc równorzędnym dziełem sztuki jest... znacznie tańsza.

Wydałmy walke różnym jeleńom na rykowisku czy gipsowym amorkom specającym nasze mieszkania, blura i zakłady pracy, druczmy te tandane, na jej zaś miejsce wprowadzamy... artystyczną grafikę.

Tak więc „Dziennik Łódzki” i Zarząd Sekcji Graficznej ZPAP ogłosił wkrótce subskrypcję na dzieła graficzne.

Aby spopularyzować te akcje zamierzamy na łamach „Panoramy” umieszczać reprodukcje dzieł graficznych plastyków łódzkich. Wierzymy, że nasza akcja pod hasłem „W każdym domu, w każdym biurze, w każdej świeżycy dzieło graficzne” znajdzie oddźwięk i zrozumienie.

Dalsze szczegóły — niebawem.

M.



U góry ucho przed operacją. U dołu otworzona małżowina i przewód słuchowy.

ucha środkowego oraz odzwierciedlenie brakującej małżowiny usznej.

— Autorami scenariusza i wykonawcami zabiegów są kierownik dwóch klinik łódzkiej Aka demii Medycznej, prof. dr Aleksander Radziwiński (klinika rób nosa, gardła i uszu) oraz docent dr Janusz Bardach — kier. kliniki chirurgii szczeniowo-twarzowej. Doc. Bardach zajmuje się plastyką twarzy i ma na swoim koncie bardzo wiele operacji plastycznych, których efektem jest częściowe lub całkowite odzwierciedlenie zniszczonych, zmniejszonych lub brakujących części twarzy. Reżyserem filmu jest reżyser Łódzkiej Wytwórni Filmów Oświatowych Jerzy Popiel-Popiołek.

Film składa się z dwóch części. Pierwsza wykonana jest w klinice prof. Radziwińskiego przy konsultacji i udziale doc. Bardacha i polega na wytworzeniu zewnętrznego przewodu słuchowego i ucha środkowego. Druga część wykonana w klinice chirurgii szczeniowo-twarzowej, ilustruje przebieg otwierania małżowiny usznej przy pomocy chrząstki konserwowanej, wolnego przeszczepu skóry i płyty cylindrycznej. Film jest niezwykle precyzyjny. Fakt, że wykonywany był przy pomocy mikroskopu w trakcie nie mniej precyzyjnych operacji, przypominających zegarmi-



Piękna Colette

Czarny kociak broni „racji stanu”

Podczas oficjalnych wystąpień Moise Czumbe, marionetkowego prezydenta separatystycznej prowincji Kongo, Katangi, pół kroku za nim postępuje zwykłe jego cienie — nieprzeciętnej urody młoda kobieta o płonącym, uważnym spojrzeniu.

Nie pierwszy to raz u boku robiącego karierę dyktatora, stoi kobieta, której decyzje mają wpływ na bieg wydarzeń o wielkiej wadze. Kim jest ona czarna piękność? Czarni i biali żołdacy Czumbego nazywają ją Colette. Nie znają jednak jej prawdziwego nazwiska, nie wiedzą również co ta kobieta robi w dzungli Konga. Meżczyźni, których pobyt w Kongo opiera się o dewizę: pieniądze, albo życie, nie pytają o więcej. Ze brzością monet kierują swą broń przeciw oddziałom ONZ, łamią prawo, które ogłosiło bo-

gata integralną część Konga, starają się powstrzymać zmierzcha bogów kolonializmu na Czarnym Łądzie. Najemnicy Czumbego clemnymi drogami otrzymują wciąż posiłki. Na każdej z tych dróg spotkać można tajemniczą Colette.

Poczynione ostatnio obserwacje reportera Gerharda Gronfelda rzuciły nieco światła na tę postać. Po raz pierwszy zetknął się on z Colette w Ndolu, owym miasteczku, w którym miał rozmawiać z Czumbem Hammarjskoeld. „To co w ciągu trzech dni — pisze

Gronfeld — było u władz miejscowych sprawą nie do załatwienia (chodziło o otrzymanie wizy do Katangi), uatwili mi boy hotelowy. Kobieta, która pokazała mi na starej amatorskiej fotografii miała być kluczem do zamkniętej dla przybyszów prowincji. Kiedy wreszcie udało mi się w jednym z barów nocnych spotkać się z nią, tegoż jeszcze dnia sekretariat konsula belgijskiego zawiadomił mnie o „niespodzianym” nadejściu z Elisabethville upragnionej wizy”.

Przejednego zaskakujące nie spodziewane pojawienie się tej młodej dziewczyny w najrozmaitszych zakątkach Katangi. Dla niej o każdej porze otwarte są granice prowincji, a najulubieńszymi jej wyprawami są wycieczki do północnej Rodezji i Tanganiki... Najchętniej ubiera się w atrakcyjne europejskie stroje, widuje się ją jednak również w mundurze. Nikt nie jest w Katandze tak bezpечно, jak ta dziewczyna. Wszędzie czuje się jednakowo pewnie i wszędzie odgrywa dyskretnie swą znaczącą rolę. Na konferencjach prasowych, w Ministerstwie Informacji, w koszarach i na przyjęciach dyplomatów. Czumbe zwierza swemu cieniowi znacznie więcej spraw niż tajemnikom, którzy towarzyszą mu wszędzie w dzień i w nocy. Nikt nie zwerbował dla armii Czumbego tyłu, co Colette oddanych żołdaków. Nikt tak zdecydowanie jak ona nie pomaga mu się utrzymać na dwuznacznej pozycji.

Nawet wébskim reporterom nie udało się ustalić kto jest prawdziwym mocodawcą tej kobiety, bez nazwiska, kto z nierozłącznej dwójki Czumbe — Colette gra, a kto tańczy.

M. Kr.

„Nadludzie” III Rzeszy

(Dokończenie ze str. 3)

nego dnia zaszedł wypadek, który mi pomógł w ustaleniu właściwej diagnozy. Oto w czasie wizyty, którą złożyłem pani Ley, wpadł do jej pokoju pijany mąż i nie reagując na moje prośby, by wyszedł, zaczął awanturować się i krzyżać, że tylko on może tu rozkazywać i jest panem życia i śmierci w tym domu. W czasie moich badań spacerował nerwowo po pokoju, rzucając od czasu do czasu ubliżające uwagi o żonie. Wreszcie wybiegł jak szalony, trzaskając głośno drzwiami.

— Jestem najniebezpieczniejszą kobietą w Niemczech — wybuchnęła pacjentka. — Wysłałam za mąż za bestię. Jego zachowanie się w stosunku do mnie jest okropne. Boję się, że pewnego dnia zabije mnie.

— A czy nie lepiej byłoby, gdyby pani odezła od niego?

— Myślałam o tym nieraz, ale boję się... parę dni później znowu spotkałem się w czasie wizyty u pani Ley z jej mężem. Tym razem nie awanturował się, lecz z przynalnym uśmiechem prawil komplementy pod adresem żony.

— Czy nie uważa pan, że moja żona jest piękna?

— Tak, pani Ley jest bardzo piękna! — odpowiedziałem.

Podszedł wtedy do żony i dodał:

— Musi ją pan zobaczyć w całej krasie.

Wyciągnął rękę, by zedrzeć suknie. Ale w tej samej chwili chwyciłem go w pól i obaliłem na krzesło. Gdy zaczął mi wymyślać, oświadczyłem, że poproszę telefonicznie Himmlera o pomoc. To poskutkowało. Uspokoił się zupełnie, a przestraszona pani Ley opuściła pokój.

„Arcyzłowiek” niemal z płaczem zaczął prosić mnie wtedy, bym nie dzwonił do Himmlera. Błagał, bym nikomu nie opowiadał o tym, co zaszło.

Wkrótce potem opuściłem Berlin i wyjechałem do Rzymu. Z dr Robertem Ley spotkałem się później w Berlinie, lecz nigdy już nie widziałem jego żony. Słyszałem, że popelniła samobójstwo. Wielu dawało temu wiarę, ale ja wierzyłem i wierzę, że Ley w przystępie szału zamordował żonę.

(Wg „Sunday Express” opr. L.)



Czumbe i jego... „cienie”

Znany poeta i laureat Nagrody m. Łodzi, Marian Piechal wydał ostatnio książkę, w czytaniu bardzo przyjemną i pożyteczną. Jej figlarny tytuł brzmi „Malpy w kąpieli”, a podtytuł: „Śmiechy historyczne” czego nie należy oczywiście, mieszać ze „Śpiewami historycznymi” czeladnika J. U. Niemcewicza. Jak mówi autor w krótkiej przedmowie, są to śmiechy „nad przepaścią głupoty ludzkiej oraz różne pocieszne rzeczy w prozie, wierszu, aforyzm i dialog ujęte...”. Te słowa świadczą, że satyryczna wartość książki przema wia do czytelnika różnymi środkami wyrazu.

dotkliwą przykrością, jak to właśnie przydarzyło się owej małpie w kąpielni. Ale dzieje się bez porównania go rzej, jeśli człowiek, rezygnując z rozumu i swych felietonów, i wiaśnie walka o prawo do głowie staje się jego żywiołem. Myśli „na czworakach” czyli po prostu głupotę i głup-

spaw i zjawisk, które prowokują pióro satyryka. Sporo miejsca — warto podkreślić — poświęcił Piechal polemikom i obrachunkom z tzw. nowoczesną poezją, demaskując jej często wątpliwe walory i zazwyczaj przesadne aspiracje.

Satyryczne MISCELLA NEA czyli mieszanki zawarte w tomie tu omówionym można by przyrównać do salatek z bardzo licznych ingrediencji złożonej. Nie jest to jednak ta — raczej jadalna — „salatka z importu”, lecz pełna wartościowe danie produkcji krajowej czy do mowej, o przedziwnym, ostrym i wytrawnym smaku. Najważniejsze zaś jest to, że Piechal — nawet w drobniactwach i bladościach swojej nowej książki nie przestaje być poetą i pisarzem z prawdziwego zdarzenia, który swą twórczością ożywia zdrową, racjonalną myślą i rozmachem walki przeciwko wszystkim, co sypcha ludzi w „przepaść głupoty”.

Wieloletni, w tym roku, w Łodzi, „Wydawnictwo Łódzkie”, 1961. Str. 192, cena zł 17.

innych atrybutów właściwych gatunkowi homo sapiens, upodabnia się już nawet nie do czeladzkałajki małpy, lecz do zwierząt znaczących nie niższego rzędu. Wielka stad szkoda nie tylko dla bliźnich, lecz i dla tego, kto z głupoty bądź z braku wewnętrznej odporności uległ niefortunnej metamorfozie.

„Grunt żeby myśli w głowie nie chodziły na czworakach” — mówi Piechal w jednym ze swych felietonów, i wiaśnie walka o prawo do głowie staje się jego żywiołem. Myśli „na czworakach” czyli po prostu głupotę i głup-

stwo można znaleźć wszędzie, w każdej dziedzinie rzeczywistości, dlatego też ostrze dowcipu, ironii i sarkazmu Piechala zwraca się w różnych kierunkach, nie jest wymierzone w jakiś tylko jeden i ten cel. Tak więc ta satyra ma obszerną skale tematyczną: są w niej i polityka, i rozmaite choroby społeczne, i zasługujące na chłostę wady i przywary jednostkowe, i jest jeszcze wiele innych rzeczy,

czym grzech jedną z najbardziej czarujących kobiet w historii sztuki, nie mniejsze podniecenie opanowało ekspozytorów. Utworzyły się dwa obozy: pro-Hekkingowcy zapewniali: „Nicejska Mona Liza uwydatnia w swej fakturze szczególnie zaś wokół oczu — te tak charakterystyczne dla obrazu XVI wieku przypominające popękana skorupkę jajka, pęknięcia powierzchni. Również chemiczna analiza zestawów barw wskazuje na autentyczność”. Obroncy Luwru pomniejszają wartość tych koncepcji: „Co pięć lat pojawia się oryginał Mony Lizy. Wiadomo jednak, że królowie Francji kazali wykonywać liczne kopie tego obrazu na podarunki dla swych przyjaciół i faworytów. Kopie te posiadają wszelkie cechy szar-

SPÓR o najdroższy



uśmiech świata

Mieszkaniec małego francuskiego miasteczka Magagnosc położonego w pobliżu południowo-francuskiego centrum produkcji perfum Grasse — p. Gaetan Watelot został wystawiony przez los na ciężką próbę. Prawdopodobnie nigdy nie razna już prawdziwego spokoju.

Głuchy, uregulowany żywot posiadał niewielkiego podzielnego antykwariatu przetrwał na zawsze wizyta przygodnego gościa — handlarza dzieł sztuki w Nicei — p. Rai moda Hekkinga, który przejazd dem bawił w miasteczku. Spośród przepelnionego rupieciarni składziku antykwariatu p. Watelot, nicejski znawca sztuki wyszukał jeden obraz — portret florentyńskiej damy z XVI wieku bliźniaczko podobny do portretu, który jako „Mona Liza” wślawił zbory Luwru na cały świat. Gość obraz wybrał, zapłacił bez słowa żadaną cenę 300 franków i zabrał go do swego rodzinnego miasta.

nowego wieku, ale jedyna prawdziwa Mona Liza Leonarda da Vinci wisi u nas w Luwrze... Spór rozstrzygną ekspertyzy górnej parli twarzą obrazu. Gdyby nawet Mona Liza Hekkinga nie okazała się autentycznym, to i tak jako 400-letnia kopia może uczynić z jej właściciela milionera. 78 lat liczący Hekking nie ma jednak zamiaru rozstawać się z portretem, wyżej ceniąc szczęście posiadania takiego obrazu. W niczym to nie podlega staremu Watelot, który fortunę tak nieroztropnie wypuścił z ręki.

Wiadomości, które znalazł p. Watelot w tygodniu po tej wizycie w gazetach, mogły najzawatwardzalszego stoika wpeścić w skrajną rozpacz. „Nicejski handlarz dzieł sztuki odkrywa oryginał „Mony Lizy” — obraz w Luwrze tylko kopia!”, „Hekking uważa się za posiadacza jedynej autentycznej Giocondy”, „Luwr wysłał do Hekkinga rzeczoznawców”, „Onassis proponuje za Giocondę Hekkinga milion franków”, „Nowojorski Berre-Bank proponuje 3,5 miliona”.

M. Kr.

O dzieciach

„Wczoraj byliśmy w kinie Tatr. Tam oglądaliśmy film o Syracie. Ten film mi się podobał, bo był kolorowy. Oras oglądaliśmy kukielki. Te kukielki też mi się podobały, bo były kolorowe i śmieszne”.

„Byliśmy w kinie 29. Najbardziej mi się podobał film pt. „Dwie lampy”. Niepodobala mi się „Kobylcha”; bo chciała zatruć swoją córkę Sawę, niepodobala mi się Dziwon i najbardziej mi się podobała „Syrrena”.

„Byliśmy w kinie „Tatry”, w tym kinie wyświetlali dla nas filmy pod tytułem „Dwie lampy”, „Sad królewski”, „Uwaga, diabeł”, „Syrrenka”.

Bajki kukielkowe nie bardzo mi się podobały, ponieważ były nie ciekawe. Po bajkach była kronika młodzieńcza. Po kronice był film pod tytułem „Syrrenka”. Film się bardzo mi podobał”.

idła dzieci

„Pocny kotek”. Dlatego, że lubię zwierzęta i dlatego, że jest śmieszny. Piesek ten miał dużo przygód. W tym filmie występowało dużo zwierząt i aktorów, wraz z nimi występowała mała dziewczynka która miała 5 lat. Gdyż ona miała rolę pieska. Ten film byłby ładniejszy, gdyby był kolorowy”.

(T. WOJ.)

Czytelnicy wybaczą tych kilka błędów ortograficznych. Zachowaliśmy je dla autentyzmu, tak samo jak i dość oryginalną niekiedy interpunkcję. Proszę się nie dziwić i nie gorszyć. My w tym wieku robiliśmy tyle samo, jeśli nie więcej, błędów. Fragmenty wypracowań, które zacytowaliśmy pochodzą bowiem od III-klasistów ze Szkoły Podstawowej nr 22, a nazwisk ich nie podajemy tylko ze względu na ujawnienie błędów ortograficznych.

cięż nie ma dla realizatora większej radości i nagrody, niż roześmiana, radosna buzia dziecka i taka np. opinia: „Z filmów, które widziałem najbardziej mi się podoba

społecznej” przyniosło prawdziwy na pewno jednak są jakimś wskaźnikiem w poszukiwaniach twórczych dla realizatorów.

Twórcy filmów dziecięcych niewiele mają okazji do kontaktowania się ze swym odbiorcą, do wysłuchania jego opinii. Filmy animowane ciągle traktowane są po macoszemu, jako dodatek wypełniający luki w czasie seansu filmowego. W dalszym ciągu nie wywalczono seansów dziecięcych, które składałyby się z filmów krótkometrażowych, dalej dzieci czekają na swoje kino. Dlatego tego rodzaju spotkania i kontakty z najmłodszym odbiorcą są jedynym i cennym źródłem informacji — co się dziecku podoba.



Studio Łalkowe często zaprasza do swej sali projekcyjnej dzieci szkolne, by zobaczyć jak reagują na film, co je bawi i cieszy, jakie postawia wrażenia. A prze-

Obecny posiadacz konkurentki Mony Lizy z Luwru — Raymond Hekking za żadaną cenę nie chce się rozstać ze sławnym obrazem



Rozrywki

KRYŻÓWKA

Poprzednio: 1. Ubaw z gaszeniem światła. 6. Naczenie do wody sodowej. 7. Koszt, nakład pieniężny. 8. Miasto w woj. ośrodkowym nad jeziorem Jeziorak. 10. Okragły rem Jeziorak. 12. Okragły rem Jeziorak. 13. Wychowawca Telemacha, syna Odyseusza. bohatera greckiego eposu „Odyseja”. 15. Imię żeńskie. 17. Prawy dopływ Dunajca. 20. Lekki powozik odkryty. 23. Lekarstwo, sporządzone przez nalanie wody gorącej na jakiś środek roślinny. 25. Drzewo iglaste. 26. Córka Zeusa, z którego głowy wyskoczyła w pełnej zbroi. 27. Różnokolorowy ślimak morski. 28. Postać wagonowa.

Planowo: 1. Imię męskie. 2. Twój niekłamliwy portret. 3. Góry w zach. Niemczech. 4. Substancja garbnikowa. 5. Południowy kwiatnik. 7. Pasąc się bez pastuska. 9. Kochanka seneczna. 11. Urodziwość, piękność. 12. Potrawa. 14. Starożytna miasto fenickie. 16. Gramodrobina. 18. Była naprzód! 19. Owoc południowy.

21. Krasomówca. 22. Dzierżawa terminowa lub wieczysta. 24. Stolica europejska.

Radio i telewizja

NIEDZIELA, 22 PAŹDZIERNIKA

PROGRAM I

8.00 Wiadomości. 8.05 Przegląd prasy. 8.15 Muzyka poranna. 9.00 Wiadomości. 9.05 Pała 56. 9.20 F. M. Manfrodini: Concerto op. 3 nr 6 D-dur. 9.30 Radiowy Magazyn Wojskowy. 10.00 Dla dzieci „Niedzarek” — słuch. 10.20 Muzyka dla wszystkich. 10.35 Magazyn Nowości Techniki. 11.15 Koncert życzeń. 12.00 Transmisja międzynarodowego meczu piłkarskiego Polska — NRD. 13.50 D. c. koncert życzeń. 14.30 „W Jezioranach” — oda. 15.00 (L) Wesoly autobus”. 16.00 Wiadomości. 16.05 Tygodniowy przegląd wydarzeń międzynarodowych. 16.20 Audycja literacka. 17.05 Muzyka taneczna. 19.05 „Zespół Dziewiatka”. 19.25 Utwory skrzypcowe. 19.40 Piosenki. 20.00 Tydzień w kraju i na świecie. 20.26 Wiadomości sportowe. 20.30 „Matysiakowie” — oda. 21.00 Sylna orkiestra rozrywkowa i solisci. 21.40 Gra Ork. Tan. PR p. d. E. Czernego. 22.20 „W sieniu piramid” — słuch. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Minuta tury muzyczne.

zyka dla wszystkich. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.05 Wiadomości. 12.15 „Rolniczy kwadrans”. 12.30 Radioreklama. 12.45 Na swojską nutę. 13.00 Audycja dla klas III i IV pt. „Czym dia serca żywa?”. 13.20 Koncert włoskiej muzyki operowej. 14.00 Z cyklu: „Białe i gadki ludowe”. „Gawędy rybackie Helu”. 14.30 Taniec i piosenka. 15.00 Wiadomości. 15.05 Komunikat o stanie wód. 15.08 Program dnia. 15.10 „U przyjaźni!” aud. 15.30 „Przełom muzyczny tygodnia”. 16.05 Audycja Ośrodka Badań Opinii Publicznej. 16.15 „Radioproblemy”. 16.30 Koncert Orkiestry PR w Krakowie. 17.00 Wiadomości. 17.05 Audycja dla młodzieży szkolnej pt. „Dzień powszedni”. 17.35 Utwory fortepianowe. 18.00 Uniwersyteckie Radiowo. 18.10 „Wielka ruda” — cinek I. 18.30 Radioreklama. 18.45 „Pięć minut o wychowaniu”. 19.50 Radiowy kurs nauki języka angielskiego — lekcja 7. 19.05 „Spis wamy pieśni i piosenki” — aud. 19.30 Reportaż literacki. 19.50 Melodie taneczne. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.26 Wiadomości sportowe. 20.30 Spiewa Państwowy Zespół Pieśni i Tańca „Mazowsze”. 20.45 „Naukowcy — rolnikom”. 21.00 Muzyka rozrywkowa. 21.30 Sprawozdanie z XXII Zjazdu KPZR. 22.00 Koncert symfoniczny. 23.00 Ostatnie wiadomości.

PROGRAM II

8.30 Wiadomości. 8.35 „Radioptrobieny”. 8.50 (L) Koncert życzeń. 10.30 Moskwa z melodia i piosenką słuchaczom polskim. 11.00 „Pod dachami Paryża”. 11.20 Audycja „Szpilek”. 11.40 Słuchamy muzyki ludowej. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.00 Transmisja międzynarodowego meczu piłkarskiego Polska — NRD. 13.50 (L) Chwila muzyki. 14.00 (L) Wyniki losowania „Kukuleczki”. 14.02 (L) Koncert rozrywkowy. 14.30 (L) „Z podróży po kraju” — montaż literacki. 15.00 Słuchowisko pt. „Arysta” z włoski Doberias”. 16.00 (L) Filmowa paleta”. 16.30 Koncert chopinowski. 17.00 Wiadomości. 17.05 Publicystyka międzynarodowa. 17.15 Kwadrans taneczny. 17.30 „Podwieczorek przy mikrofonie” nr 82. 19.00 „Klub 60” — „Kryżówka” — słuch. 20.00 Rewia piosenek. 20.30 „Od przeboju do przeboju”. 21.00 Dziennik wieczorny. 21.17 Wiadomości sportowe. 21.20 Wieczorna serenada. 22.00 Ogólnopolskie wiadomości sportowe. 22.20 (L) Lokalne wiadomości sportowe. 22.30 Muzyka taneczna. 23.50 Ostatnie wiadomości.

PROGRAM II

9.30 Muzyka popularna. 9.40 „4X15 minut muzyki rozrywkowej”. 10.40 Wspomnienia Ireny Szczyrkowskiej. 11.00 Franciszek Schubert — II Symfonia B-dur. 11.30 „Fala 56”. 11.45 „Na różnych instrumentach”. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.05 Wiadomości. 12.15 Muzyka ludowa. 12.45 Audycja dla wsi. 12.55 Chwila muzyki. 13.00 Informacje dnia. 13.05 Przerwa. 14.00 Audycja literacka. 14.15 Mozaika muzyczna. 14.45 „W Hiszpanii” pogał. 15.00 Melodie filmowe. 15.30 Audycja dla dzieci. 16.00 Wiadomości. 16.05 Omówienie programów. 16.10 Gra trio gitarowe. 16.30 Audycja dla dzieci. 16.45 „Lekkie, wysmukłe i mocne” — rep. 17.00 Nowe nagrania Ork. Mandolinistów p. d. E. Chłudzki. 17.30 Łódzki dziennik radiowy. 17.45 Audycja literacka. 18.00 Wyniki Totolotka. 18.05 (L) Minutury i transkrypcje orkiestrowe. 18.30 Wiadomości. 18.35 Ekonomiczny problem tygodnia. 18.50 Kwadrans muzyczny Karola Stromera. 19.05 Muzyka i aktualności. 19.30 Magazyn młodzieżowy. 20.00 Rewia orkiestr rozrywk. 20.30 Kronika studencka. 20.45 Pieśni Mozarta. 21.00 Z kraju i ze świata. 21.23 Kronika sportowa. 21.30 Wiązanka melodii. 21.40 Gra Zespół Jazzowy FAR. 22.00 „Nowości literatury światowej”. 22.30 Muzyka taneczna. 23.00 „Mistrzowskie wykon. dzieł muzyki klasycznej i romantycznej” Ludwik van Beethoven — Sonata skrzypcowa B-moll op. 30 nr 2. 22.25 Muzyka taneczna. 23.50 Ostatnie wiadomości.

NIEDZIELA, 22 PAŹDZIERNIKA

10.00 Finał czwórboju lekkoatletycznego młodzieży (W)

11.00 Przerwa

11.55 Sprawozdanie z międzynarodowego meczu piłkarskiego Polska — NRD. Transmisja z Wrocławia przez Katowice

13.50 „W ruinach starego pałacu” — film fab. prod. radz. (W)

15.00 Niedziela biesiada (Poznań)

16.00 PKF (W)

16.10 „Tatrzańska jesień” — film krótkom. prod. pol. (W)

16.30 „25 minut ze Sławą Przybylską” (W)

16.55 „Operacja podwodna” — film z serii „Disneyland” (W)

17.45 Estrada literacka „Pojedynek o Ninon” — Anonima — komedia w I akcie. Reżyseria — Ludwik Rene (W)

18.30 „Parada kłamców!” — telewizyjny (W)

19.30 Dziennik telewizyjny (W)

20.15 „Złodzieje rowerów” — film fab. prod. włoskiej, doz. od lat 16 (W)

21.45 Niedziela sportowa (W) (L) (W)

TELEWIZJA

17.35 Program dnia (L)

17.40 Program dla dzieci: 1. Szymon Kobylński uczy rysować. 2. „Podróżowania z Monaco” — film z cyklu „Kraje dalekie i bliskie” — prod. polskiej (W)

18.05 Program publicystyczny pt. „Biała fabryka” (L)

18.20 Telewizyjny Magazyn Techniczny (Katowice)

18.55 „Kino krótkich filmów” (W)

19.30 Dziennik telewizyjny (W)

20.15 „Tele-Echo” (W)

20.45 Teatr Telewizji: „Cena” — dramat Józefa Kuśmierka (W)

21.35 Ostatnie wiadomości (W)

22.05 Sprawozdanie filmowe z obrad XXII Zjazdu KPZR (Moskwa)

PONIEDZIALEK, 23 PAŹD.

PROGRAM I

9.00 Aud. dla klas I i II

„Według chryzantema”. 9.20 Koncert melodii operetkowych.

10.00 Z cyklu: „Ludzie KPZR”.

10.20 Muzyka popularna. 11.00 Mu-

zyka popularna. 11.00 Mu-



2
godziny
dla
miasta
Niedziela, 22 bm.

W ciągu dzisiejszej niedzieli łodzianie będą porządkowali w dalszym ciągu swoje miasto. Najintensywniejsze roboty przewidziane są przy Stawach Jana. Swoje udziały w pracach zapowiedzieli harcerze z Hufca Góna, pracownicy Elektrociepłowni oraz robotnicy Rudzkiej Wykonalni. Również okoliczni mieszkańcy postanowili przepracować dla miasta dwie godziny. Roboty rozpoczną się już od godz. 9.30 i trwać będą do godz. 13.

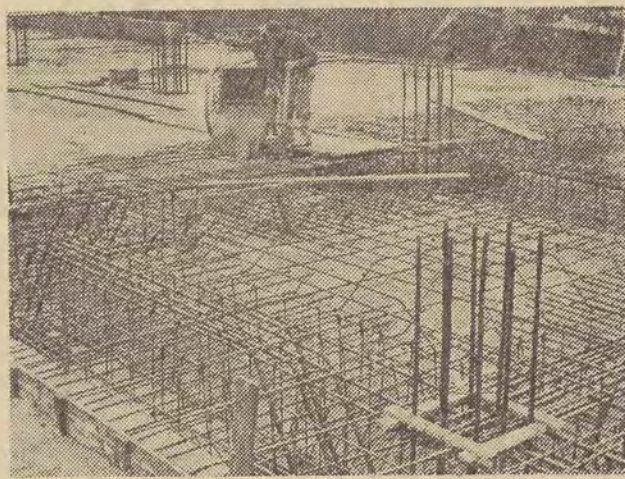
W **DZIELNICY BALUTY** pracować będzie młodzież ZMS. Już zgłosiło swój udział przeszło 700 osób. Niwelowany będzie teren w parku młodzieżowym przy ul. Modrzewowej. W Parku Mickiewicza posadzi się 2.000 krzewów.

W **SRÓDNIEŚCIU** przewidziane jest porządkowanie ulicy Telefonicznej, gdzie urządzony będzie zieleniec.

W dniu wczorajszym pracownicy Prezydium DRN Polesie, MZBM, MPRB i milicjanci Komendy Dzielnicowej MO pracowali przy wykopywaniu drzewek ze szkółek na ul. Azbestowej. W dniu dzisiejszym te same osoby z pomocą młodzieży sadzić będą drzewka na Lublińku. Przewidziane jest posadzenie 5 tys. drzew.

DOM HANDLOWY - GIGANT

powstaje przy Placu Niepodległości
★ Pawilony z samochodami, skuterami i motocyklami ★ Magazyny części zamiennych



Pierwszą budową, jaką już rozpoczęto na Placu Niepodległości jest Dom Handlowy łódzkiego „Motozbytu”. Na razie, w pobliżu hal targowych widać tylko spoza ogrodzenia budynki gospodarcze wykonawcy — Łódzkiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego nr 1, oraz fragmenty murów piwnic przyszłego Domu Handlowego. Jednakże, już w listopadzie zostanie zainstalowany na budowie „żuraw”, którego stalowe ramie będzie górować nad halą targową.

Dom handlowy to — prawdziwy gigant. Dość powiedzieć, iż w myśl projektu Krakowskiego Biura Projektów, jego część magazynowa liczyć będzie 4, a część biu-

rowa 5 kondygnacji. Na parterze zostanie urządzony pawilon z samochodami, motocyklami i skuterami. Ogólna kubatura gmachu wynosi 37 tys. metrów sześć. Koszt budowy oblicza się na około 20 mln. złotych.

wokół domu handlowego łódzkiego „Motozbytu” urządzony będzie parking samochodowy oraz stacja benzynowa. Słowem — powstanie tu prawdziwy kombinat handlowy „Motozbytu”.

J. Kr.
Foto: L. Olejniczak

Po raz pierwszy w Łodzi

ZAWODY Ochotniczych Straży Pożarnych

Na terenie Wielkiej Łodzi istnieje 10 ochotniczych oddziałów straży pożarnych, m. in. w Olechowie, Sikawie, Retkini, w Nowym i Starym Złotwie, Chocianowicach. W dniu dzisiejszym (22 bm.) wszystkie sekcje bojowe tych drużyn wezmą udział w zawodach pożarniczych. Jest to pierwsza tego rodzaju impreza w Łodzi. Zadaniem jej jest sprawdzenie wyszkolenia, zarówno pod względem teoretycznym, jak i praktycznym.

Zawody trwać będą od godz. 8 do 16. Najlepsze drużyny otrzyają dyplomy i nagrody. Drużyna, która uplasuje się na I miejscu, weźmie udział w zawodach wojewódzkich ochotniczych straży pożarnych.

Uroczystość w Szkole nr 149

Dzisiejsza niedziela będzie uroczystym dniem w życiu Szkoły Podstawowej nr 149 przy ul. Krokusowej na Stokach. O godz. 11 odbędzie się uroczystość przekazania szkoły przez komitet rodzicielski — sztabu. Jednocześnie szkoła otrzyma imię Obrońców Westerplatte.

W uroczystości zapowiedział swój udział Edward Luczyński, uczestnik walk o Westerplatte. Spotka się on z młodzieżą i opowie o bohaterstwie i odwadze naszych żołnierzy. Część artystyczna zakończy podniesienie uroczystości.

Z MIASTA w kilku zdaniach

W poniedziałek (23 bm.) o godzinie 17.30, w sali MDK (ul. Moniuszki 4a) odbędzie się 49 „Spotkanie z piosenką”, na którym będziemy się uczyć piosenki Jerzego Wasowskiego do słów Tadeusza Urczaka „Jaskółeczka”.

22 bm. o godz. 12 w Muzeum Sztuki (ul. Wieckowskiego 36) — odbędzie się odczyt prof. dra Mieczysława Wallisa pt. „Secesja widziana na nowo”. Wstęp wolny.

W Klubie Rosyjskim (ul. Wierckowskiego 32) 22 bm. o godz. 18 odbędzie się odczyt prof. M. Olechnowicza na temat: „Reforma nauczania języków obcych w ZSRR”.

W Klubie Stronnictwa Demokratycznego (ul. Piotrkowska 78) 23 bm. o godz. 19 Zdzisław Konicki podzieli się wrażeniami z pobytu w NRD.

Klub Kobiet zaprasza na wieczór *savoir vivre* u, który odbędzie się 23 bm. o godz. 18, w lokalu LK (A. Struga 1).

nym wkładem i zawsze najbardziej korzystną lokatą oszczędności. Świadczą zresztą o tym fakty i nasza historia lat powojennych. Wkłady oszczędnościowe były i będą zawsze zagwarantowane”.

— W konkursie „Akeja - 300” PKO przeznaczona na nagrody 1,5 mln. złotych. Ale to się chyba dzieje kosztem odsetek wkładów?

— Nie. To jest niezależnie od odsetek. Książeczki są normalnie oprocentowane. Nagrody są dodatkowym prezentem ze strony PKO.

— A kiedy można uzyskać na książeczkę PKO wyższe od normalnego oprocentowanie?

— Tylko na książeczki umiejscowione w danym oddziale. Przy trzymiesięcznym wypowiedzeniu oprocentowanie wynosi 3,5 proc. (normalne na książeczkę obiegową — 3 proc.), przy wypowiedzeniu 6-miesięcznym — 4 proc., a przy 12-miesięcznym — 5 proc. Można oczywiście w każdej chwili podjąć część wkładu, czy nawet cały, z tym tylko, że wówczas stopa oprocentowania zostaje odpowiednio obniżona.

— Chodzi mi o tajemnicę wkładów. Czy wywiady prasowe z posiadaczami książeczek PKO nie są naruszeniem tej zasady?

— Nawet w wypadku, gdy na daną książeczkę PKO zostanie wylosowana nagroda, my nigdy nie podajemy nazwiska wkładcy — a tylko numer książeczki. Wywiad prasowy z posiadaczem książeczki może się ukazać wyłącznie w wypadku wyrażenia przez niego zgody.

— A czy wydziały finansowe są informowane o wysokości wkładów?

— W żadnym wypadku. Wysokość wkładów może być ujawniona jedynie w wyjątkowym wypadku — tylko z polecenia prokuratora, gdy mają miejsce jakiegoś nadużycia i przeciw danej osobie toczy się sprawa karna.

Przy NTU 303-04

Na temat oszczędzania



PODZAS CZWARTKOWEGO SPOTKANIA PRZY NTU 303-04, DYREKTOR ODDZIAŁU WOJEWÓDZKIEGO PKO W ŁODZI — ZBIGNIEW PETECKI PRZEPROWADZIŁ 26 BARDZO RZECZOWYCH ROZMÓW Z NASZYMI CZYTELNIKAMI. OMÓWIŁ ON ZOSTAŁO SZEREG ISTOTNYCH ZAGADNIENI ZWIĄZANYCH Z OSZCZĘDZANIEM W PKO. PONIŻEJ RELACJONUJEMY NAJCIEKAWSZE ROZMOWY.

— Petecki, słucham...
— Panie dyrektorze, jak wykorzystywane są wkłady w PKO?

— Wkłady ulokowane w PKO odprowadzamy do budżetu centralnego i są one wykorzystywane na inwestycje. Poza tym część — miliard złotych — zostało niedawno przeznaczona na kredyt w ramach czeków — uprawnień, bezprocentowych pożyczek dla świata pracy za pośrednictwem kas pracowniczych.

— Dlaczego z książeczki PKO można jednorazowo pobrać tylko 1.000 zł?

— Ta zasada obowiązuje tylko w urzędach pocztowych. W oddziałach PKO i ajencjach przyzakładowych — gdzie istnieje możliwość sprawdzenia wysokości wkładów — nie ograniczamy wypłat.

— Ale dlaczego macie tylko jeden oddział w Łodzi?

— Czynniki usilnie starania o otwarcie dalszych. Niestety, nielato jest rozwiązać trudności lokalowe. Otrzymałmy jednak ostatnio dwie lokalizacje w Łodzi i za dwa lata powstaną dwa dalsze oddziały PKO — przy ul. Piotrkowskiej i Ziębskiej.

— Ile samochodów przeznaczono na nagrody w konkursie „Akeja - 300”?

— Jeśli wkładca zadeklaruje, że nie wycofa 300 zł bądź wielokrotności tej sumy, to bierze udział w losowaniu wojewódzkim nagród, wśród których znajduje się m. in. jeden samochód. Natomiast jeżeli zadeklaruje niewycofanie wkładu w przeciągu jeszcze jednego miesiąca, wówczas weźmie udział w centralnym losowaniu, w którym przeznaczono na nagrody 5 samochodów.

— Mój znajomy jest mi winien pewną sumę pieniędzy. Przyznał się kiedyś, że ma książeczkę PKO. Czy mogę dowiedzieć się o wysokości wkładu?

— On się panu zdradził, że posiada książeczkę. A my nie tylko nikogo nie poinformujemy o wysokości wkładu drugiej osoby, ale nawet o fakcie, że ma ona książeczkę PKO. Wkładcom gwarantujemy pełną tajemnicę wkładów.

— Na szeregu planszach i plakatach pisze się, że państwo gwarantuje wkłady w PKO. Na czym polega ta gwarancja?

— Za całość i bezpieczeństwo wkładów oszczędnościowych poręcza państwo. Znamienne są tu słowa ministra finansów J. Albrechta, który niedawno stwierdził: „Trzeba w ramach popularyzacji idei oszczędności rozprószyć wszelkie wątpliwości co do bezpieczeństwa wkładów oszczędnościowych. Możemy z pełnym przekonaniem jeszcze raz zapewnić wszystkim oszczędzającym, że wkład w PKO jest najbardziej pewnym, zawsze zwraca-

UŚMIECH
MARI
MALICKIEJ



*Konferencja w Warszawie i podziękowanie
Publności Łódzkiej i krótko
Teatru Łódzkiego w sprawie...
Maria Malicka*

I ZNOW NA ULICY PIOTRKOWSKIEJ PRZYSTAJĄ PRZECHODNIE I — OGLĄDAJĄ SIĘ — SZEPCZA: „PATRZCIE! MALICKA!” I UŚMIECHAJĄ SIĘ. WSPOMINAJĄC ARTYSTYCZNE WZRUSZENIA, KTÓRE PRZEŻYLI WŁASNIE DZIĘKI TEJ ZNAKOMITEJ ARTYSTCE...

Pamiętamy dobrze kreacje, jakie swego czasu — współpracując z Teatrem Powszechnym w Łodzi — stworzyła tu Maria Malicka. Więc wyniosła Lady Milford w „Intrydze i miłości”, więc złotą Katarzynę w „Poskromieniu złośnicy”, dramatyczną Zofię we „Współwinnych”, Filomenę Marturano z osobliwej sztuki de Filippo i wiele innych.

W ciągu ostatnich lat Maria Malicka pomnożyła znacząco ilość swych kreacji, grając w krakowskim Teatrze im. Słowackiego m. in. Mużę w „Wyzwoleniu” Wyspiańskiego, królową w „Orle dwugłowym” Jędrzeja Świrskiego, tytułową postać w „Sprytniej wdówce” Goldoniego, Arkadynę w „Czajce” Czesława, Martę w „Lowcach głów” Regnieria itd. Oto ważniejsze role z tego okresu, które Malicka realizowała z sobą właściwym wdziękiem, siłą dramatyczną i maestrią, godnie reprezentującą styl i świetne tradycje sztyfmanowskiego Teatru Polskiego.

— Kraków jest moim rodzinnym miastem — mówi Maria Malicka — jednakże z Łodzią łączę mnie wiele miłych wspomnień. Przez sześć lat grałam tu przecież w Teatrze Powszechnym za dyrekcji Jadwigi Chojańskiej, z którą współpracowałam i zawsze wiele radości i artystycznej satysfakcji. Nie też dziwnego, że przez trzy lata starałam się przyjechać na gościnne występy do Łodzi, właśnie do Teatru Powszechnego.

— Może zechce pani sprzeciwić repertuar, w którym zobaczymy ją tutaj?

— Grać będę Natalię w „Miesiącu na wsi” Turgeniewa. Nie sposób nie zaznaczyć, że postacie kobiece u tego autora mają zawsze wiele czaru i romantycznej poezji, jako zaś takie, dają aktorce wiele możliwości ukazania wszystkich niuansów skomplikowanej psychiki kobiecej. Wbrew trochę suchemu tytułowi, „Miesiąc na wsi”, to komedia przede wszystkim... o miłości, jej blaskach i ciemnościach. Druga sztuka, w której wystąpię (a którą równocześnie reżyseruję), to wesoła, współczesna komedia francuskiego pisarza Regnieria „Lowcy głów”. Przypadła mi tu w udziale rola Marty — despotycznej kobiety, tyrantującej mężczyznę...

— To znaczy rola o charakterze wręcz sprzecznym z uosobieniem pani... — zauważyłem.

— Maria Malicka nie odpowiedziała mi nie na tę moją ostatnią uwagę. A tylko na twarzy jej ukazał się tajemniczy uśmiech, podobny do tego, który mistrz Leonardo da Vinci uwiecznił w swym słynnym portrecie Mony Lizy...

Rozmawiał: MIECZYSLAW JAGOSZEWSKI

PREMIERY filmowe

W najbliższy wtorek znów będziemy mieli premierę nowego filmu polskiego: „Drugi odcinek”. Scenariusz filmu osnuty jest na motywach powieści K. Koźmiewskiego „Zimowe kwiaty”. Jest to historia młodego człowieka, który po spowodowaniu śmiertelnego wypadku w miejscu pracy — hucie dostaje wyrok więzienia. Po odbyciu kary wraca między ludzi, pragnie też wrócić do dawnej pracy. Film mówi o drodze, którą bohater musi odbyć, by się zrehabilitować. Jest to również historia miłości dwojga ludzi. Reżyserem filmu jest Konrad Nałęcz, w głównych rolach zobaczymy Jana Machulskiego, Wandę Koczwęską i Teresę Tuszyńską. Film będzie wyświetlany w „POLONII”.

Od poniedziałku, do „WOLNOŚCI” wchodzi, wyświetlany dotychczas tylko na seansach nocnych, film produkcji amerykańskiej „Urzeczone”. Jest to trochę niesamowity dramat psychologiczny — historia kuracji lekarza obarczonego kompleksem. Poza sensacyjnością fabuły, film jest również przystępnym wykładem z dziedziny psychiatrii. Reżyserował Alfred Hitchcock, w rolach głównych: Gregory Peck i Ingrid Bergman.

DZIŚ spotkamy się w MDK

Dziś, w niedzielę, o godz. 11 i 13, w sali teatralnej MDK (Moniuszki 4-a) spotkamy się na występach Wrocławskiej Pantomimy — na „Uczniu czarnoksiężnika”.

KUPON
uprawniający do nabycia
1 ULGOWEGO BILETU
na program
WROCLAWSKIEJ PANTOMIMY
Niedziela, 22.X., godz. 11 i 13
sala Teatru MDK

Kasa czynna od godz. 9.

PRZETARG

Drukarnia w Łodzi, przy ul. Gdańskiej 130 ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie robót budowlano-remontowych 2 pomieszczeń magazynowo-gospodarczych (wymiana podłóg, wzmocnienie stropów, likwidacja ścianek działowych i inne prace). Wszelkie dane techniczne dotyczące zakresu robót można uzyskać w dziale zaopatrzenia. W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Oferty należy składać w terminie 10-dniowym w biurze drukarni. Drukarnia zastrzega sobie prawo wyboru oferenta oraz prawo odstąpienia od przetargu bez podania przyczyn. Otwarcie ofert nastąpi 3 listopada br. 5107-K

OGŁOSZENIA DROBNE

NIERUCHOMOŚCI

DOM jednorodzinny, duży, dobrej budowy, plac 1.000 m sprzedam lub za mienie na mniejszy albo mieszkanie spółdzielcze własnościowe. Warunki do uzgodnienia. Wiadomość, Łódź, ul. Ołowiana 19

DZIAŁKI pod budowę domków jednorodzinnych sprzedam. Julianów - Aleja Róż. Oferty - 17129. Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 17126 G

POŁOWE domu wydzieli na spód kwatery - sprzedam. Mieszkanie na zamianę. Oferty „17073” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 17073 G

DWA piace sprzedam. Dąbrowa 25 k. Pabianice. Wiadomość na miejscu 17163 G

PLACE, domki, wille, gospodarstwa najlepiej kupić i sprzedać można w Spółdzielni „Czystość”. Główna 11, tel. 220-47, gdyż my udzielamy informacji, czy nieruchomości jaka chcesz kupić nie jest zagrożona 2636 T

PLAC budowlany w Łodzi dzielnicy Julianów lub przy Radiostacji kupię. Oferty pisemne „R-4527” PAR, Warszawa, Poznańska 38 5108 K

8 HA ziemi sprzedam. Stefan Borowiecki, Gorczyń K. Łasku 17285 G

DZIAŁKĘ 3 ha na Chojnach sprzedam. Wiadomość, Łódź, Obszerna 37 1751 G

DEZEWKA owocowa oraz różę w dużym wyborze polecają szkółki Zenona Kłuskiego, Łódź, ul. J. Dąbrowskiego 263. Dojazd tramwajem „14” 17084 G

DEZEWKA i krzewy owocowe, ozdobne, agresty, piwnice, tujy, grzewka niejawnie, parkowe, krzewy na żywopłoty oraz różę w dużym wyborze polecają: Szkołki Józefa Stońskiego, Łódź-Zdrówie, Krakowska 42, tel. 349-20, dojazd „9” do końca 17244 G

KURY „saksy” 6-miesięczne do sprzedania. Łódź, ul. Telegraficzna 46, Roman Kubus 17376 G

MASYNE krawieckie nowa sprzedam. Tel. 370-06 Lipowa 47, m. 4 17313 G

SYPIALNIE „Biedermeyer”, inne meble i sprzęt domowy sprzedam. Wiadomość tel. 504-40 po godz. 16 17053 G

AMERYKAŃSKIE używane kufry okazynie sprzedam. Wiadomość: Warszawa - Bielany, Hajoty 34 m. 2, Szklarski 17267 G

200-300 KUR leghorny i karmazynowe młode - marcowiaki w powody wyjazdu sprzedam. Łódź, Starowa Góra nr 9. Dojazd autobusem nr 54 z Chojen 17507 G

KOLNIERZE z łosów - sprzedaje hodowca. Zachodnia 23b, m. 35 (bloki, front, II kl., I p.) poniedziałki, soboty 16091 G

Samochody-motocykle

SAMOCCHÓD - bagażówka „Dodge” 3/4 tony sprzedam. Wiadomość: Parking - Tuwima 17407 G

„OCTAVIE” sprzedam. - Tel. 354-95 17421 G

SAMOCCHÓD „P-70” sprzedam. Ogładać Jaracza 3, godz. 11-15 17371 G

SAMOCCHÓD „Wartburg” kupię. Tel. 250-59 w godz. 15-18 17395 G

MOTOCYKL z koszem „12” stan dobry, sprzedam. Łódź, ul. Limbowa 20 (boczna Telefoniczna) 17347 G

SAMOCCHÓD „Warszawa” stan dobry, do sprzedania. Bagatela 5 15983 G

SAMOCCHÓD „Multipla” w dobrym stanie kupię. Tel. 361-55 17115 G

SAMOCCHÓD osobowy w dobrym stanie sprzedam. Rzgowska 226, ogładać w niedziele 17102 G

SAMOCCHÓD „Adler” po remoncie sprzedam tanio. Ul. Zgierska 237 17072 G

SAMOCCHÓD „Skoda” 1100 sprzedam. Próchnika 24, m. 21. Kowalski 17283 G

GOSPODIA inteligentna, uczciwa, dobrze gotująca, wiek średni - potrzebna natychmiast do lekarza. Zgłoszenia tel. 386-00 w godzinach 10-13 i 17-20 2871 T

GOSPODIA na odpowiednim poziomie, samotną w średnim wieku, zdrową, do wychowania 2,5-letniego dziecka i prowadzenia gospodarstwa domowego zatrudnij w dobrych warunkach. Oferty pisemne „17206” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 17206 G

NAUKA

ZARZĄD Wojewódzki Towarzystwa Wiedzy Powszechnej w Łodzi, przyjmuje zapisy na Studium Wiedzy z zakresu motoryzacji dla użytkowników samochodów i motocykli. Szczegółowych informacji udziela się w godzinach 9-15, Piotrkowska 68, telefon 221-04 5110 K

LEKARSKIE

DR KUDREWICZ specjalista chorób wenerycznych, skórnych 8-10, 14-16, ulica 22 Lipca 4 17413

DR REICHER - weneryczne, skórne, zastępcza doktor Ziolkowski 16-19 Piotrkowska 14 16300 G

DR JADWIGA ANFOROVIĆ weneryczne, skórne 15-30-19, Próchnika 8

DR SIENKO specjalista chorób skórnych, wenerycznych 16-18, Kilińska 9 17151 G

ROŻNE

TELEWIZORY naprawa natychmiast pogotowie tel. 239-34 codziennie, godzina 11-19 17495 G

POGOTOWIE telewizyjne telefon 226-99, Główna 39 (przyjazd 33 zł) 16989 G

WAŻNE TELEFONY

Ogłoszenia wymiarowe telefoniczne 311-50
Pogot. Ratunkowe 09
Pogot. Miłecyjne 07
Straż Pożarna 08
Kom. Miejska MO 292-22
Kom. Ruchu Drogowego 516-62
Pryw. Pogot. Dziec. 300-00
Pryw. Pogot. Lek. 333-33
555-55
MOI 359-13
Centrala Podmiejska 01

TEATRY

TEATR NOWY (Więckowski 15) g. 15.30 „Pan Damazy”, g. 19.15 „Sprawa”; 23.10. nieczynny

MALA SALA g. 20 „Dwoje na huśtawce” 23.10. nieczynny

TEATR 7.15 (Traugutta 1) g. 11 „Czerwony kapurek” g. 19.15 „Grunt to rodzinka”; 23.10. g. 19.15 „Grunt to rodzinka”

TEATR JARACZA (Jaracza 27) g. 15 „Srebrne pantofelki”; g. 19 „Dark Glory” (przedst. zamknięte); 23.10. g. 19 „Kocha, lubi, szanuje”

TEATR POWSZECHNY (Obr. Stalingradu nr 21) g. 15.30 „Tramwaj, zwany pożądaniem”, g. 19.30 „Nawrócony diabeł”; 23.10. g. 19.30 „Wesołe miasteczko”

TEATR ROZMAITOŚCI (Moniuszki 4a) g. 11, 13 „Uczeń czarnoksiężnika” - gościnne występy Wrocławskiej Pantomimy, g. 19.30 „Ich dwóch”; 23.10. g. 12 i 14 „Uczeń czarnoksiężnika”

OPERETA (Piotrkowska 243) g. 19.15 „Król wiczogów”; 23.10. nieczynny

PINOKIO (Kopernika 16) g. 12, 17.30 „Czarodziejski kalosz”; 23.10. nieczynny

ARLEKIN (Wólczańska 5) g. 11 i 13 „Jak się mała Hania z misiem dogadala”; 23.10. nieczynny

TEATR ZIEMI ŁÓDZKIEJ (Kopernika 8) g. 18 „Szkoła żon”; 23.10. g. 18 „Szkoła żon”

OPERA (Teatr Nowy) g. 10 „Faust”; 23.10. g. 19 „Faust” (Teatr Nowy)

MUZEJA

MUZEUM RUCHÓW REWOLUCYJNYCH (Gdańska 13) czynne od godziny 11-17 23.10. nieczynne

MUZEUM HISTORII WŁÓKIENICTWA (ul. Piotrkowska 282). Wystawa pn. „Z dziejów włókienictwa łódzkiego”. Czynna g. 11-18. W lokalu Więckowskiego 36 „Tkaniny drukowane i malowane”. Czynna od g. 11-18 23.10. nieczynne

MUZEUM SZTUKI (Więckowski 36) czynne g. 10-18; 23.10. nieczynne

MUZEUM ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (Plac Wolności 14) czynne g. 9-16 23.10. nieczynne

ZOO - czynne g. 9-17

PALMIARNIA - czynna g. 10-18

KLUB KAWIARNIA ZMS (Staromiejska) Dancing g. 16, 23, g. 20 nauka piosenki; 23.10. sala gier. Totofity i brydz.

WYSTAWY

WYSTAWA FOTOGRAFIKI marynistycznej LPZ (Piotrkowska 272b) czynna w godz. 10-17

CBWA (Piotrkowska 102) Wystawa malarstwa rys. i plakorzeby Jerzego Morgi, czynna g. 10-18

KUPNO

TELEWIZOR „Rekord” 4 - szafkowy kupię, dzwonić tel. 209-83 17294 G

SPRZEDAŻ

PIANINO krzyżowe, płyta metalowa sprzedam. Tel. 345-20 godz. 15-18 17464 G

APTEKI

22.10. Piotrkowska 165, Narutowicza 6, Rzgowska 147, Więckowskiego 21, Karłowicza 48, Przybyłowskiego 41, Limanowskiego 37, Sporna 83

23.10. Piotrkowska 183, Armii Czerwonej 53, Zgierska 63, Plac Wolności 2, Poczku 3, Rzgowska 147, Gdańska 21

Diżury szpitali POŁOŻNICTWA

Dzielnica Polesie - Szpital im. Madurowicza, ul. Fornalskiej 37

Dzielnica Śródmieście i Widzew - Szpital im. H. Wolf, Lagiewnicka 34-36

Dzielnica Górna oraz pacienki należące do Południowej „K” przy ul. Sędziowskiej 16, należą do Szpitala im. Curie-Skłodowskiej, ul. Curie-Skłodowskiej 15-17

Dzielnica Bałuty - Szpital im. Jordana, ul. Przyrodnicza 7

ADRESY I GODZINY PRZYJĘĆ

Chirurgia: Szpital im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22

Laryngologia: Szp. im. N. Barlickiego, ul. Wólczańska 195

Okulistyka: Szpital im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22

Chirurgia i laryngologia dziecięca: Szpital im. Kopcińskiego 22

Chirurgia: Szpital im. Dr. Pirogowa, ul. Wólczańska 195

Laryngologia: Szp. im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22

Okulistyka: Szpital im. Dr. Jonschera, ul. Milionowa 14

Chirurgia i laryngologia dziecięca: Szpital im. Kopcińskiego 22

ADRESY I GODZINY PRZYJĘĆ wieczornej i świątecznej pomocy lekarskiej i pielęgnarskiej: Wieczorna i świąteczna pomoc pielęgnarska w dziale pomocy w ambulatorium i w domu chorego w dni powszednie w godz. 18-22. W dni świąteczne w godz. 7-24.

Śródmieście - ul. Piotrkowska 102, tel. 271-80

Bałuty - ul. Sycerska 1-3, tel. 538-79, ul. Z. Pacanowskiej 3, tel. 541-96

Widzew - ul. Szpitalna 4, tel. 353-23

Polesie - Al. 1 Maja 24 (el. 382-98)

Górna - ul. Piotrkowska 269, tel. 406-55, ul. Leżnicka 6, tel. 427-70

Wieczorna i świąteczna pomoc lekarska w dni powszednie udziela pomocy w ambulatorium i w domu chorego w godzinach 18-22, w dni świąteczne w godz. 14-18.

Śródmieście - ul. Piotrkowska 102, tel. 271-80 (dla dorosłych i dzieci)

Bałuty - ul. Z. Pacanowskiej 3, tel. 541-93 (dla dorosłych i dzieci)

Widzew - ul. Szpitalna 6, tel. 271-53 (dla dorosłych i dzieci)

Polesie - Al. 1 Maja 24 (tel. 382-98) (dla dorosłych i dzieci)

Górna - ul. Leżnicka 6 (tel. 427-70) (dla dorosłych i dzieci)

Podniedzia przy ul. Piotrkowskiej 289 udziela pomocy dorosłym mieszkańcom byłej dzielnicy Ruda w dni powszednie w godzinach 18-22.

LOKALE

TRZY pokoje, kuchnia, łożnica, wygodny, środkowiczy mieszkanie na dołki, jednorodzinny. Oferty pisemne „17279” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 17279 G

PRACA

CZELADNIK krawiecki, zdolny, samodzielny z długoletnią praktyką polubową - Warszawa, Nowy Świat 40, m. 2

Zamknięcie ruchu kołowego

Miejskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych w Łodzi zawiadamia, że z dniem 21 października 1961 roku został zamknięty ruch kołowy na ul. Wólczańskiej, na odcinku od ul. Żwirki do ulicy Świerczewskiego. 2876-T

PRACOWNICY POSZUKIWANI

EKONOMISTĘ z wyższym wykształceniem ekonomicznym, starszego księgowego, mechanika z znajomością ciągników „Ursus” C-45, „Zetor” i „Ursus 325”, kierowców na ciągniki posiadających prawo jazdy ciągnikowe i samochodowe, kowali, elektryków, elektryka z uprawnieniem dokonywania pomiarów uziemień ochronnych, spawacza, pałacza z uprawnieniem do kotłów niskopiętnych oraz robotników niewykwalifikowanych zatrudni zaraz Państwowy Ośrodek Maszynowy w Rąbieniu, p-ta Aleksandra /Łódź/. Zgłoszenia przyjmuje POM w Rąbieniu, telefon: Aleksandrow 17, w godzinach 7-15.30. Wynagrodzenie w/g układu zbiorowego pracy dla pracowników przedsiębiorstw mechanizacji rolnictwa. 5113-K

KONSTRUKTORA ze znajomością projektowania na formy i wykojniki zatrudnią Zakłady Przemysłu Guzikarsko-Galanteryjnego im. M. Fornalskiej Łódź, ulica Limanowskiego 129. Zgłoszenia przyjmuje sekcja kadr. 2833-T

MAGISTROW inżynierów, inżynierów i techników budowlanych z praktyką na stanowiska kierowników robót, projektantów i kalkulatorów oraz mistrzów budowlanych z uprawnieniami zatrudni zaraz Łódzkie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego. Praca na budowie cementowni w Działoszynie oraz na innych budowlach w Łodzi i woj. łódzkim. Dla zamieszkojonych kwatery oraz wyżywienie zapewnione. Zgłoszenia przyjmuje kierownictwo budowy cementowni w Działoszynie pow. Pajęczno woj. łódzkie oraz Łódzkie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego Łódź, Al. Kościuski 101. 4945-K

PIĘCIU techników budowlanych z odpowiednią praktyką zatrudni natychmiast Miejski Zarząd Budynków Mieszkalnych Łódź-Śródmieście, ulica Piotrkowska 100. Zgłoszenia przyjmuje referat kadr pokój nr 5 w godzinach od 8 do 14. 5038-K

INŻYNIERÓW i techników mechaników oraz mistrza na roboty łożarsko-kowalskie - zatrudni Łódzkie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego, ul. Urzędnicza 45. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr, pokój 101, w godz. 8-14. 2825-T

STARSZEGO księgowego z kilkuletnią praktyką zatrudni natychmiast Wojewódzka Spółdzielnia Pracy Materiałów Budowlanych w Łodzi, ulica Tuwima 99. Zgłoszenia osobiste przyjmuje codziennie zarząd spółdzielni 2872-T

INŻYNIERÓW konstruktorów na dźwigi i suwnice, technika mechanika z praktyką warsztatową na stanowisko mistrza wydziału mechanicznego, inżyniera lub technika, technologa obróbki skrawaniem, technika planowania warsztatowego, hartownika i frezera, zatrudni Centralne Biuro Techniczne Przem. Papierniczego w Łodzi, ulica Suwalska 25/27. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr w godzinach od 7-15. 2874-T

INŻYNIERA lub technika mechanika z kilkuletnim stażem pracy - na stanowisko kierownika technicznego, technika normowania do działu technicznego (wymagane średnie wykształcenie), 3 szlifery na galwanizernię, 2 izolatorów do robót cieplnych, pracownika specjalistę do robót instalacji gazowych, z uprawnieniami - zatrudni Spółdzielnia Pracy Wielobranżowa „Pionier” w Łodzi, ul. Wrocławska 10. Zgłoszenia przyjmuje sekretariat w godz. 9-15. 2849-T

DWÓCH dzielnicy na maszyny oszkarzkowe - zatrudni natychmiast Spółdzielnia Inwalidów im. „Byłych Więźniów Radogoszcza”, Łódź, ulica Sienkiewicza 78. Pierwszeństwo mają inwalidzi. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr, w godz. 8-10. 2852-T

INŻYNIERA lub technika ze znajomością wykończalnicwa wełny na stanowisko kierownika, techników ze znajomością przedziałnictwa, wykończalnicwa i tkactwa - zatrudni ZPW im. J. Niedzielskiego, Łódź, ul. Kopcińskiego 31d. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr i szkolenia zawodowego, w godz. 8-15, tel. 382-87. 2854-T

BAKTERIOLOGA po studiach - zatrudni Zarząd Rejonowe Przedsiębiorstwo Przetwórcze Przemysłu Paszowego „Bacutil” w Łodzi, ulica Drewnowska 84. Warunki do omówienia w dziale kadr, w godz. od 8 do 14. 2856-T

STARSZEGO technika normowania, starszego inspektora do działu techniczno-produkcyjnego, wymagane wykształcenie średnie techniczno-budowlane, murarzy i pomocników murarzy - zatrudni natychmiast Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane nr 6 w Łodzi. Zgłoszenia przyjmuje dział zatrudnienia ulica Lubelska 9/11 pokój 24 w godz. od 7 do 15. 2859-T

EKONOMISTĘ z wyższym lub średnim wykształceniem z dużą rutyną handlowa lub przemysłowa na stanowisku kierowniczym zatrudni spółdzielnia w Łodzi. Oferty z życzytorem i przebiegiem dotychczasowej pracy należy składać pod nr „2847-T” w Biurze Ogłoszeń, Piotrkowska 96. 2847-T

TAPICERA ze średnim wykształceniem na stanowisku kierownika zakładu oraz stolarza wykwalifikowanego zatrudni Spółdzielnia Pracy „Tapicer” Łódź, ulica Roosevelta 2. 2846-T

REFERENTA do działu zaopatrzenia, krawców o wysokich kwalifikacjach na stanowiska brygadzystów zatrudni Zakłady Przemysłu Odzieżowego im. dr. Więckowskiego w Łodzi. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr ulica Wólczańska 50 w godz. 8-15. 2845-T

KIEROWNIKA technicznego i technika dzielnicy do kierowania produkcją dziewiarską maszyn saneczkowych, okrągłych i interlocku przyjmie bez możliwości dania mieszkamnia Spółdzielnia Inwalidów „Wiłkno”, Poznań, ulica Grunwaldzka 3. 5060-K

W piątą bolesną rocznicę śmierci mojej ukochanej ZONY S. + P.

Anny Siemińskiej

dnia 23 bm. (poniedziałek) o godzinie 9 rano odbędzie się w kościele św. Krzyża nabożeństwo żałobne, o czym zawiadamia wszystkich bliskich i żyjących pamięci Zmarłej

MAŻ 17169-G

PODZIĘKOWANIE

Dyrekcji Zakładów Mięsnych, Radzie Zakładowej, Radzie Robotniczej, Podstawowej Organizacji Partyjnej, Dyrekcji Łódzkich Zakładów Włókien Sztucznych, Radzie Zakładowej oraz wszystkim przyjaciół, kolegom i znajomym - serdeczne podziękowanie za oddanie ostatniej posługi

Józefowi Trojanowskiemu

składają ZONA, DZIECI I RODZINA

Koledze Kazimierzowi Baranieckiemu

kier. działu planowania i z-cy przewodniczącego rady robotniczej ZPW im. Gen. Karola Świerczewskiego w Łodzi, z powodu śmierci

MATKI

wyrazy głębokiego współczucia składają DYREKCJA, PODSTAWOWA ORGANIZACJA PARTYJNA, RADA ROBOTNICZA, RADA ZAKŁADOWA ORAZ KOLEDZY I WSPÓLPRACOWNICY 2880-T

Legia zdezonizowana

Remont tabeli bokserskiej
Dziś spotkanie Gwardia-Zawisza

Weryfikacja ostatnich spotkań ligowych wypadła dla bokserskiej Legii niemal katastrofalnie. Znajdowali się oni na pierwszym miejscu, a teraz zajmują dopiero trzecie. Stało się to po sprawdzeniu dokumentów dotyczących Szepeńskiego i Czupko. Spotkania

tych zawodników w meczach z Zawiszą i Stalą ze Stalowej Woli uznane zostały za nieodbyte, wskutek czego Legia straciła jeden duży punkt i pięć małych. W efekcie tego, zamiast zwycięstwa nad Stalową Wolą 11:9, warszawianie uzyskali tylko remis 9:9.

dziny 9 rozgrywać się będą walki o mistrzostwo klasy A między Stalą z Kutna, a rezerwowymi Gwardii. Ponadto odbędą się dwa pojedynki juniorów. W sumie będziemy w niedzielę, 22 bm. świadkami aż 22 pojedynków. To istny maraton.

4 miejsce dziewcząt z Helenowa

W Poznaniu przeprowadzono finałowe rozgrywki piłki ręcznej dziewcząt o mistrzostwo Polski w kategorii młodzików. Pierwsze miejsce zajął MKS Szczecin, Łódzki zespół MKS Helenów uplasował się na czwartym miejscu. Jest to sukces naszych dziewcząt zwłaszcza, że eksperci wróżą im piękną karierę w tej dyscyplinie.

Table with 3 columns: Rank, Name, Points. 1. Hutnik 4:0 25:15, 2. Stal 3:1 23:15, 3. Legia 3:1 21:15, 4. Zawisza 2:2 21:17, 5. Gwardia 2:2 19:21, 6. Wybrzeże 1:3 18:22, 7. BBS Bielsko 1:3 16:24, 8. LTS Łabędy 0:4 13:27

W listopadzie Gwardia-Aufbau Magdeburg na łódzkim ringu

Ustalono termin międzynarodowego spotkania bokserskiego w Łodzi, między Gwardią a drużyną Aufbau z Magdeburga. Mecz rozegrany zostanie 4 listopada o godzinie 19 w Pałacu Sportowym. Przed tym meczem odbędzie się spotkanie juniorów o puchar PZB, między reprezentacjami Łodzi i Lublina.

III liga Bawełna-Start 0:1 (0:0)

Jedyną bramkę dnia strzelił Pawłowski po obustronnie raczej słabej grze. Widzów ok. 500.

Dzisiejsze imprezy sportowe

- NIEDZIELA, 22 PAŹDZIERNIKA. Boks. Gwardia - Zawisza I liga, godz. 11.30 w Hali Sportowej. Bawełna - Start III liga, godz. 11, ul. Ogrodowa 18. Koszykówka. LKS - Spolem drużyn żeńskich. II liga, godz. 11 Zakątna - 82 i Unia - Kolejarzki A, godz. 12, w sali Szkoły im. Tekli Borowickiej na Widzewie. Siatkówka. Finał pucharu PZPS Wisła - Start, godz. 10, w sali Startu na Julianowie. Tenis stołowy. Mistrzostwo II ligi: Metalowiec - Sygnał (Lublin), godz. 10, ul. Wigury 8-10, Włókniarz (L) - Orzeł (Szczecin), godz. 10, ul. Tylna 6, Bawełna - Wanda (N. Huta), godz. 10, Ogrodowa 33 i AZS - Sparta (Gryfice) stadion na ul. Bystrzyckiej. Piłka nożna. III liga: Orzeł - Czarni (Kutno), godz. 15, boisko Orla, Włókniarz (L) - Widzew godz. 11, ul. Kilińskiego 188. Poza tym grają: w Tomaszowie Pileca - PTC, godz. 15, w Radomsku Stal - LKS Ib, godz. 15 i w Pablicicach Włókniarz (P) - Czarni (Radomsko) godz. 11.15. Gimnastyka. Ogniw MPK Poznań - Tramwajarz z okazji 25-lecia KS Tramwajarz. Sala MDK godz. 15. Hokej na trawie. Mistrzostwa II ligi. Pomorzanie (Toruń) - Budowlani (Łódź). Stadion Budowlanych (Letnia 4). Godz. 14. Tamże zawody juniorów o godz. 15.30

II liga

W zaległym spotkaniu o mistrzostwo II ligi piłkarskiej, które 21 bm. odbyło się we Wrocławiu, miejscowy Śląsk zremisował z Wawelem Kraków 0:0.

Trójkowy turniej o puchar ŁKKFIT

Trójka AZS zdobyła po raz drugi z kolei puchar przechodni przewodniczącego ŁKKFIT zajmując I miejsce w finałach turnieju przed Startem i Spolem. W turnieju piłki siatkowej kobiet o puchar PZPS w pierwszym meczu Start (Łódź) uległ Gwardii (Wrocław) 1:3. Wczoraj wieczorem Wisła (Kraków) pokonała Gwardię (Wr.) 3:0 (15:11, 15:13, 15:6). Dziś o godzinie 10 nastąpi zakończenie turnieju spotkaniem między Wisłą (Kraków) a Startem (Łódź).

W przerwach spotkań bokserskich odbędą się popisy łyżwiarzy jazdy figurowej.

Uchylamy rąbka tajemnicy Łodzianie wierzą w ŁKS w odpowiedziach na nasz konkurs

Już otrzymaliśmy pokaźną porcję kuponów naszego konkursu „Kto spadnie z I ligi”? Dyskretnie nie pozwala ujawnić przewidzianych przez nas zwycięzców, ale w ponad 100 dotychczasowych, nie znalazł się ani jednego kuponu, wymieniającego ŁKS, jako towarzysza Zawiszy. Jeszcze pełny tydzień będzie można składać kuponu, przy czym wyjaśniamy, że każdy czytelnik ma prawo do nieograniczonej ich ilości.

Kto spadnie z I ligi? KUPON KONKURSOWY. 1. Imię i nazwisko. 2. Adres.

Zwycięstwo żużlowców CAMK w Łodzi 43:29 pkt

Szwendrowski bezkonkurencyjny Wyrównany poziom zespołu gości

Żużel - czarne szaleństwo. Sport dostępny dla ludzi odczuwających i doskonale wyszkolonych w sztuce prowadzenia motocykla. Wyścigi motocyklowe na żużlu - to impreza pełna emocji i atrakcji sportowych. Wczoraj na torze przy Placu 9 Maja w Łodzi byliśmy świadkami nadzwyczaj ciekawej walki zawodników reprezentacji Automobilklubu Związku Radzieckiego i Tramwajarza (Łódź). O żużlowcach ZSRR słyszeliśmy wiele. Wiedzieliśmy, że potrafili walczyć o każdy metr toru i dobrze panować nad maszyną.

Wieloletni mistrz żużlowców ZSRR 43:29 pkt. Mimo że przewaga zawodników CAMK była duża, to jednak wszystkie biegi obfitowały w niezwykle emocjonujące momenty. Prócz asa drużyny ZSRR Plechanowa w zespole CAMK mieliśmy Szajuwiewa, Samorodowa i Drobizkowa. Natomiast w naszym zespole obok Szwendrowskiego dobrze jechali Mirowski i Sumiński. Następną, ostatnią w tym sezonie imprezą żużlową w Łodzi, będzie wyścig o Memoriał T. Kołeczka. Impreza ta odbędzie się 4 listopada. Tramwajarz zapowiada przyjazd do Łodzi niemal wszystkich czołowych żużlowców Polski.

Macquet - 83,24

ATENY - Na stadionie olimpijskim w Atenach rozpoczęło się 21 bm. międzypaństwowe spotkanie lekkoatletyczne Francja - Grecja w konkurencjach męskich. Po pierwszym dniu prowadzą Francuzi 64:42. Najlepszy rezultat uzyskał w sobotę Francuz Macquet, który bardzo dobrym wynikiem 83.24 ustanowił nowy rekord Francji w rzucie oszczepem. Niestety, rekord ten nie zostanie prawdopodobnie zatwierdzony, ponieważ stadion ateński ma zbyt duży spadek terenu. Drugi rekord tego kraju pobili Colnard. W pchnięciu kulą miał rezultat 17.20, a więc o 20 cm lepszy od dotychczasowego rekordu.

24. X. - 28. X.

W łódzkiej telewizji

WTOREK, 24 BM. 17.30 - Program dnia (Ł. lok.). 17.35 - Program dla dzieci: „W świecie fizyki” - prowadzi prof. Witold Lubbo (W). 18.05 - „Z kamerą u przyjaciół” - reportaż filmowy (W). 18.25 - „Sprawy mieszkaniowej - ciąg dalszy” - program publicystyczny w opracowaniu Tadeusza Kołłńskiego (W). 18.55 - „Spacemy nieboszczyka” - film z serii „Człowiek do wynajęcia” - prod. ang. (W). 19.30 - Dziennik telewizyjny (W). 20.00 - Koncert solistów: „Muzyka, śpiew i taniec” (Łódź, ogólnop.). 20.35 - „Wszystcy jesteście sędziami” (W). 21.00 - Ostatnie wiadomości (W). 22.00 - Sprawozdanie filmowe z obrad XXII Zjazdu KPZR (Moskwa).

gwiazdach” - progr. film. w oprac. Stefanii Boylin i Hanny Goszczyńskiej (W). 17.55 - Program publicystyczny (W). 18.25 - „Sonaty Beethovena” - program I w wykonaniu Bolesława Wytywicza (Katowice). 19.00 - „Fala” - program z głosem - program z cyklu „Fakty i poglądy” w opracowaniu Tadeusza Kołłńskiego (W). 19.30 - Dziennik telewizyjny (W). 20.05 - „Tiger Rag i inni” - program rozrywkowy (Ł. lok.). 20.25 - „Winda na szafot” - film fab. prod. francuskiej doz. od lat 18 (W). 22.00 - Sprawozdanie filmowe z obrad XXII Zjazdu KPZR (Moskwa).

ŚRODA, 25 BM.

10.00 - Program dla szkół: fizyka i chemia - „Promienie życia i śmierci” - z cyklu „U program jutra” (Kraków). 17.10 - Program dnia (Ł. lok.). 17.15 - „Teatr dawnej Łodzi” - program publicystyczny (Ł. lok.). 17.30 - Program dla młodzieży: „Wiemy wszystko o węglu” (Katowice). 18.10 - „Klub Myszki Miki” (W). 18.55 - Wszelchnia TV „Niebezpieczne promienie” - program z cyklu „Szlachetne zdrowie” (W). 19.10 - „Trzecia Patetyczna” - rozmowa z reżyserem Włodzimierzem Bostko i aktorem Feliksem Żukowskim (Ł. ogólnopolski). 19.30 - Dziennik telewizyjny (W). 20.00 - „Przewoźnik” - teleturniej (W). 20.30 - „Peryskop” (W). 21.05 - Estrada Literacka „Niby gaj” Jerzego Andrzejewskiego. Reżyseria - Adam Hanuszkiewicz (W). 21.35 - Ostatnie wiadomości (W). 22.00 - Sprawozdanie filmowe z obrad XXII Zjazdu KPZR (Moskwa).

PIĄTEK, 27 BM. 17.05 - Program dnia (Ł. lok.). 17.10 - „Spożyczenia i opinie” (Ł. lok.). 17.40 - Młodzieżowy program publicystyczny „Samotni zakochani” (W). 18.25 - Film z serii: „Przygody dziwnego psa Hucklerry” prod. USA (W). 18.55 - Antykwarjat Wszelchnia TV (W). 19.30 - Dziennik telewizyjny (W). 20.00 - „Krag” - film fab. prod. CSRS dozwolony od 16 lat (W). 21.16 „Do rodziców i wychowawców” (W). 21.45 - Ostatnie wiadomości (W). 22.00 - Sprawozdanie filmowe z obrad XXII Zjazdu KPZR (Moskwa).

CZWARTEK, 26 BM.

10.00 - Program dla szkół: język polski - „Historia książki”, z cyklu „Otwarta księżka” (Kraków). 10.30-10.50 - Przerwa. 16.50 - Program dnia (Ł. lok.). 16.55 - „Kobieta XX wieku” - progr. z cyklu: „O wsi dla wszystkich” (W). 17.25 - „Wspomnienia o

SOBOTA, 28 BM. 11.00 - Program dla szkół: geografia „Z wizytą w ZSRR” - z cyklu „Krajobrazy i ludzie świata” (W). 11.30-17.15 - Przerwa. 17.15 - Program dnia (Ł. lok.). 17.20 - Program dla dzieci: „A co dalej?” - o księżkach dla najmłodszych (W). 17.35 - Teatrzyk w koszu „Gdzie jest Gulnol” (W). 18.20 - „Paragraf i fajka” przed kamerą prof. dr Jerzy Sawicki (W). 18.35 - Program tygodnia (W). 18.50 - Program tygodnia (Ł. lok.). 19.00 - Rozmowa z pisarzem (W). 19.30 - Dziennik telewizyjny (W). 20.00 - „Człowiek w przestworzach” - film fab. prod. angielskiej doz. od lat 12 (W). 21.45 - Ostatnie wiadomości (W). 22.00 - Sprawozdanie filmowe z obrad XXII Zjazdu KPZR (Moskwa). 22.40 - Program estradowy (W).

POWIEŚĆ „DZIENNIKA” POWIEŚĆ „DZIENNIKA” POWIEŚĆ „DZIENNIKA” POWIEŚĆ „DZIENNIKA” POWIEŚĆ „DZIENNIKA” POWIEŚĆ „DZIENNIKA”

Hans Helmut Kirst (88)



Przekład EMILII BIELICKIEJ i TERESY JĘTKIEWICZ

— Ja... Z panią? — Andrzej był zdumiony jak dorozkarcz, który wyszedłszy z knajpy widzi na miejscu, gdzie stała jego drynda, ośmiocylindrowy samochód. W takich wypadkach może być mowa, albo o złudzeniu optycznym, albo o kawałku. Dreibaum doszedł do wniosku, że chodzi o ten ostatni.

z reakcją, jakiej się nigdy nie spodziewała: Dreibaum sprawiał wrażenie oburzonego. Pospieszyła więc z zapewnieniem: — Naprawdę nie chciałam pana trudzić. — Nie o to chodzi — powiedział Dreibaum, wahając się między zniecierpliwieniem i sympatią. — Jestem zawsze do pani dyspozycji, jeśli tylko potrafisz się na coś przyciąć — ale nie może mnie pani za to opłacać, czy w jakikolwiek sposób wynagradzać. A już w żadnym razie nie powinna mnie pani obrażać. — Ale cóż ja takiego zrobiłam? — spytała Hilda przerażona.

zrazu ulgę. Przez chwilę miał wrażenie, że bież mu oddychać. Kto może mówić bez obsłonek, ten uważa się za jedynego prawdziwie wolnego człowieka wśród całego zakłamanego otoczenia. Tymczasem nierzadko się zdarza, że jest po prostu jedynie gburzem, oczywiście nie zdając sobie z tego sprawy. Hilda Wiemann dopiero po dłuższej chwili pojęła, że niezwykle brutalność Andrzeja nie jest żadnym złudzeniem. Nie czuła się jednak urażona, ani w krzywdzący sposób źle zrozumiana — była tylko bezgranicznie zawiedziona. Lży napłynęły jej do oczu. Jak przez mgłę spojrzała pytająco na Dreibauma.

ma. Zdawało się, że jej lzy wysychają na poczekaniu, gdyż oczom potrzebna była teraz jasność spojrzenia, by mogły rozróżnić każdy szczegół. Jakich czas czekała, wyzywając go niemiła. Dreibaum nie ociągał się dłużej, by uczynić to, czego tak wyraźnie od niego oczekiwano. Uczyniłby wreszcie wiele innych rzeczy, byle tylko nie prowokować znowu strumienia łez. — Jeżeli rzeczywiście mogę zjeść z pania kolację — powiedział — sprawi mi to wielką przyjemność. — Woli pan kawę, czy herbatę? — spytała Hilda, w zdumiewający sposób unikając jakiegokolwiek przejścia.

Dreibaum skinął tylko głową machinalnie, jakby w ten sposób udzielił już wyczerpującej odpowiedzi. Ta niesłychana zdolność zmieniania nastroju wstrząsnęła nim potężnie. Patrząc potem na promienną, a nawet wyraźnie uszczęśliwioną twarz Hildy, poczuł gwałtowny niepokój. — Omal nie zdecydował się na ucieczkę — pociął się przy tym jak legendarny Münchhausen — miał wrażenie, że sam siebie trzyma za poję. Zaalarmowany rozsądek zaś ostrzegał, że grozi tu niebezpieczne splećcie. Cóż jednak ma do gadania rozsądek, kiedy serce już podchwyciło skierowane do siebie wezwanie.

(D. c. n.)

Redaguje kolegium Redakcja i Administracja - Łódź Piotrkowska 96. Centrala 293-00 łączy z wszystkimi działami. Telefony bezpośrednie: Redaktor naczelny 325-64. Z-ca redaktora naczelnego 301-26 Sekretarz odpow. 204-75. Dział ekonom. 223-05. Dział miejski 223-32. 327-47. Dział kult. 341-10. Dział sportowy 208-95. Dział listów i interwencji 343-80. Telefon Usługowy 303-04. Redakcja nocna 219-76 - Biuro Ogłoszeń 311-50, 293-00. wewn. 30, czynne do 13.30, sobota do 13.30. - Prenumerata miesięczna zł 12.50. Prenumerata kwartalna zł 32.50. półroczna zł 52.50. roczna zł 105. rocznie zł 210. Zamówienia i wpłaty przyjmuje PKWZ „Ruch”, Warszawa, ul. Wileńska 46, konto PKO 1-6-100024. Wydaje: Wydawnictwo Prasowe: „Prasa Łódzka”, RSW „Prasa”, Łódź, Piotrkowska 96 - Rekopisów nie zamówionych redakcja nie zwraca.